

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok III. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, piątek 29 października 1937 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 297

Deklaracja ideowa O. Z. N.

wyszła zwycięsko z ognia krytyki publicznej

Sensacyjny wywiad z pułk. A. Kocem

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.) Szef O.Z.N. płk. Adam Koc udzielił redaktorowi „Gazety Polskiej" następującego wywiadu:

— Panie Pułkowniku! Zmiana na stanowisku szefa sztabu O.Z.N. dała asumpt do nowej fali domysłów i rozważań na temat organizacji oraz kierunku prac O.Z.N. Jak Pan Pułkownik zauważył, prasa z dni ostatnich przepełniona jest dociekaniami na ten temat. Sądziliśmy, że będzie rzeczą najwłaściwszą zwrócić się o informacje do miarodajnego źródła. Nie odmówi nam Pan Pułkownik odpowiedzi na kilka pytań?

— Słucham i chętnie odpowiem, tym chętniej, że rozpętana ponad zwykłą miarę plotka usiłuje roztaczać w ostatnich czasach wokół Obozu Zjednoczenia Narodowego atmosferę zakłamania.

— A zatem: czy zmiany organizacyjno-personalne ograniczają się jedynie do stanowiska szefa sztabu?

— Nie. Odwołanie przez władze wojskowe p. płk. Kowalewskiego ze stanu nieczynnego, w czasie którego pracował dla realizacji hasła konsolidacji narodowej, tak ściśle związanego z zagadnieniem szeroko pojętej obrony Państwa — zbiegło się z momentem, w którym uznałem za konieczne nadać pracom O.Z.N. stałe formy organizacyjne. Jak Pan sobie przypomina, w pierwszej fazie tych prac niejednokrotnie zaznaczałem tymczasowy charakter zarówno struktury organizacyjnej, jak obsady personalnej. Zmiany więc pójdą szerzej, nie wyłączając mego osobistego zakresu działania.

— Panie Pułkowniku — pozwolę sobie przerwać w tym miejscu — prosząc o bliższe informacje, aby uniknąć sensacyjnych komentarzy.

— Nie ma tu żadnej sensacji. Po prostu doszedłem do przekonania, że nie podobna pogodzić ogólnego kierownictwa pracami Obozu z jednoczesnym prowadzeniem któregokolwiek z poszczególnych działów pracy, jak np. Związku Młodej Polski. Dalsza kumulacja tych dwóch funkcyj nie mogłaby trwać bez poważnego uszczerbku dla jednej z nich.

Pozostawiam więc sobie jedynie ogólne kierownictwo całokształtem prac O.Z.N. Związek Młodej Polski zaś prowadzić będzie nadal swe prace pod kierownictwem odrębnym w ramach O.Z.N.

Z. M. P. jest organizacją ideowo-polityczną

Inne grupy młodzieży w O. Z. N. zachowają swą odrębność

— Skoro już jesteśmy przy tym temacie, czy nie zechce pan pułkownik wyjaśnić, jak istotnie wyglądają sprawy młodzieży w strukturze organizacyjnej OZN. — to zagadnienie jest bowiem w najróżniejszy sposób oświetlane.

— Proszę sformułować konkretne pytanie.

— Panie pułkowniku, czy Związek Młodej Polski ma być organizacją nadrzędną, w stosunku do grup i zrzeszeń młodzieży, jednoczącej się na podstawie deklaracji ideowej pana pułkownika z dnia 21 lutego r. b.?

— Nie. Z. M. P. jest **organizacją ideowo - polityczną, która uznając za wiążące dla siebie zasady deklaracji lutowej zachowuje jednak własne formy organizacyjne, oparte na ścisłej dyscyplinie i hierarchii.**

Młodzież zrzeszona bądź niezrzeszona, na której te formy odpowiadają, może wstępować do Związku Młodej Polski.

Ci, którym to nie odpowiada, wchodzą bezpośrednio w ramy organizacyjne O. Z. N., zachowując własny ustrój i własne normy życia organizacyjnego.

Zilustruję to panu na przykładzie. Niekonieczne jest przecie, aby n. p. harcerstwo polskie, mające tak piękną tradycję za sobą i oparte na pewnych zasadach etycznych i wychowawczych, jednakich na całym świecie, musiało szukać w tej chwili nowych form.

Ważniejsze od form jest skupienie całego wysiłku pracy dla tych celów wspólnych, które wytknął dnia 24 maja r. ub. Wódz Naczelny i które rozpracowane zostały szerzej w deklaracji O. Z. N.

— Czy wolno mi rozumieć te słowa, jako ustalenie, że jedynie deklaracja ideowa z dnia 21 lutego r. b. jest bezwzględnie obowiązująca dla wszystkich obywateli, skupiających się bezpośrednio lub za pośrednictwem swych zrzeszeń w Obozie Zjednoczenia Narodowego?

— Tak jest. To właśnie miałem na myśli.

— Czy wolno mi również zrekapitulować łaskawe wyjaśnienie Pana pułkownika w ten sposób, że „Związek Młodej Polski" nie ma być ani nadrzędną, ani wyłączną formą organizacyjną prac O. Z. N. na terenie młodzieży?

— Tak jest.

Nie ma żadnego związku

między O. Z. N. a „Falangą"

— Nie chciałbym nadużywać cierpliwości Pana Pułkownika, ale chciałbym zadać jeszcze jedno pytanie z tej dziedziny: jaki jest stosunek OZN do wydawnictwa „Falanga" i związanego z nim odłamu młodzieży?

— Nie istnieje **żaden związek między OZN a „Falangą".**

— Pozwoli Pan Pułkownik, że powrócę jeszcze do zagadnień organizacyjnych. Czy poza zmianą na stanowisku szefa sztabu oraz zmianą w zakresie osobistej pracy Pana Pułkownika należy się spodziewać innych jeszcze zmian?

— Naturalnie. Przystępujemy do usystematyzowania i uproszczenia organizacji sztabu OZN. Organizacja ta oparta będzie na powszechnie przyjętym podziale według jakości zagadnień. Sztab będzie się więc dzielić na cztery oddziały: organizacyjno-personalny, informacyjny, polityczny i techniczny. Oczywiście, w zależności od rozmiaru zadań — oddziały te będą dzielić się na odpowiednie sekcje i referaty. Skład personalny sztabu, jako organu pracy wewnętrznej, przede wszystkim będzie stosunkowo nieliczny. Poza tym postanowiłem przeprowadzić **unifikację pracy w terenie. Tymczasowy podział na „sektory" wiejski i miejski nie dość ściśle odpowiada pracy w terenie. Natomiast powołany będzie do życia w ramach sztabu specjalny dział koordynacji prac młodzieży.**

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

„Gdańsk i Polska w przeszłości"

Paryż, 27. 10. (PAT) W bibliotece polskiej w Paryżu odbył się odczyt sekretarza gen. Polskiej Akademii Umiejętności prof. St. Kutrzeby p. t. „Gdańsk i Polska w przeszłości".

Odczyt zgromadził licznych przedstawicieli świata naukowego.

„Niektóre zarzuty jako słuszne przyjmuję, inne z czystym sumieniem odpieram"

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

— Czy będę zanadto niedyskretny, prosząc Pana Pułkownika o informacje co do personalnej obsady poszczególnych działów pracy sztabu?

— Rozumiem Pańską ciekawość; sam byłem redaktorem.

Te szczegóły jednak podane zostaną najpierw do wiadomości wewnętrznej w Obozie, a następnie dopiero do wiadomości publicznej

— Poczekamy, Panie Pułkowniku. Na zakończenie pozwolę sobie zapytać, jak Pan Pułkownik ocenia dotychczasowe wyniki pracy OZN i perspektywy na przyszłość?

— Najważniejsze jest dla mnie to, że deklaracja lutowa jako podbudowa ideologiczna akcji zjednoczenia narodowego wyszła zwycięsko z ognia krytyki publicznej. Nie widzę też powodów do jakiejkolwiek rewizji treści tej deklaracji i to uważam za rzecz zasadniczej wagi.

Nie zaprzeczam natomiast konieczności rozwijania i interpretacji tej deklaracji w zestawieniu z najważniejszymi zagadnieniami życia bieżącego. To będzie obecnie naszą najpilniejszą pracą.

Wiem dobrze, jak dotkliwej i surowej krytyce podlega moja praca dotychczasowa.

Niektóre zarzuty z czystym sumieniem odrzucam jako niezasłużone i bezpodstawne. Niektóre z całym spokojem przyjmuję jako słuszne. Jakież stąd wyciągam konsekwencje? Oto te, że błędy trzeba naprawiać.

Mam za sobą dwadzieścia kilka lat udziału w pracy organizacyjnej i politycznej, nie tylko wojennej. I przez ten cały czas nie widziałem żadnej doniośIejszej akcji, która by szła szybko, gładko, bez błędów, bez zaciętych sporów wśród najbliższych przyjaciół. Konia z rzędem temu, kto widział co innego.

Bądź ja sam, bądź ci, za których działania ponoszę odpowiedzialność, na pewno nie jeden błędny krok postawili. I na pewno nie obejdzie się bez tego, czy innego błędu w przyszłości, a perspektywy, o które Pan mię pyta? Perspektywy te widzę wyraźnie

„Idea zjednoczenia ostatecznie musi zwyciężyć"

Tak silne jest i powszechne przekonanie o potrzebie i konieczności zjednoczenia sił Narodu, tak uporczywie krążą koło tej idei wszystkie myśli w najrozmaitszych środowiskach politycznych, że idea ta zwyciężyć musi.

Toteż nieustępliwie pracować będę nad realizacją podjętej inicjatywy.

I zobaczy pan, że po walnym zwycięstwie będziemy ze znacznie większą wyrozumiałością patrzyli na przebieg poszczególnych potyczek lub zbędne kilometry uciążliwego marszu.

P. Rutkowski kierownikiem ZMP

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.). Sekretariat O. Z. N. komunikuje: Dotychczasowy zastępca kierownika Związku Młodej Polski, Jerzy Rutkowski został mianowany kierownikiem Związku Młodej Polski.

Min. Kościałkowski u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 27. 10. (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś po południu p. ministra opieki społecznej Kościałkowskiego.

Warszawa, 27. 10. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dzisiaj senatora Artura Śliwińskiego.

15 listopada upływa termin zgłoszeń do junackich hufców pracy

Na murach miasta rozlepiono następujące obwieszczenie:

Na zasadzie dekretu Prez. R. P. z dnia 22 września 1936 r., o służbie pracy młodzieży i rozporządzenia wykonawczego do tego dekretu, z dnia 10. II. 1937 r., zarządzam: Zaciąg ochotniczy do służby w junackich hufcach pracy na okres 2 letni mężczyzn urodzonych w latach 1918, 1919 i 1920, samotnych nie posiadających pracy i zamieszkałych na terenie m. st. Warszawy oraz województw warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, poznańskiego, pomorskiego, śląskiego, krakowskiego, lwowskiego i stanisławowskiego.

Członkom społecznych organizacyj młodzieżowych przysługuje prawo pierwszeństwa. Ochotnicy do służby w junackich hufcach pracy powinni w terminie do dnia 15 listopada b. r. zgłosić się osobiście we właściwym ze względu na miejsce zamieszkania zarządzie gminy miejskiej lub wiejskiej w celu zarejestrowania się i złożenia podania adresowanego do zarządu miejskiego we Lwowie (Wydział V, wojskowy). Do podania należy dołączyć: 1) dowód obywatelstwa polskiego; 2) metrykę urodzenia; 3) zezwolenie rodziców lub opiekunów na wstąpienie do junackich hufców pracy (podpis rodziców lub opiekunów powinien być stwierdzony przez Zarząd Gminy); 4) urzędowe poświadczenie nienagannego prowadzenia się; 5) zaświadczenie Wojew. Biura Funduszu Pracy jego ekspozytury lub Zarządu Gminy, że kandydat jest bez pracy; 6) świadectwo szkolne.

W przypadkach niemożności uzyskania metryki urodzenia lub poświadczenia obywatelstwa polskiego wystarczy zaświadczenie Zarządu Gminy, podające datę urodzenia oraz stwierdzające, że kandydat nie jest cudzoziemcem. Podania o przyjęcie wolne są od stempli. Kandydaci wpisani przez Zarząd Gminy do list ochotniczych będą poddani badaniu lekarskiemu i kwalifikowani przez komisje zaciągowe. O terminie zgłoszenia się przed komisją zaciągową i powołania do szeregów junackich zostaną ochotnicy powiadomieni dodatkowo. Powołani ochotnicy otrzymują całkowite wyżywienie, umundurowanie, zakwaterowanie i żołd wynoszący 7.50 zł. miesięcznie w okresie zimowym i 15 do 17 zł. miesięcznie (łącznie z premią za pracę podczas robót w terenie) w okresie letnim.

Podpis: Minister Spraw Wojskowych: (—) Kasprzycki, generał dywizji.

Tajny kurier U. S. A. zaginął wraz z samolotem

Casablanca, 27. 10. (PAT) Panuje tu niepokój o losy samolotu pasażerskiego, na którego pokładzie znajdował się kurier amerykański.

Samolot ten wystartował wczoraj o godz. 17.30 z Dakaru i dziś rano nie przybył jeszcze do Casablanci. O godzinie 8-ej wysłano stąd samoloty, celem rozpoczęcia poszukiwań. Ostatni sygnał radiowy samolotu nadany o godz. 4.12 donosił, iż wszystko jest w porządku i że samolot znajduje się na wysokości Cap Blanc, niedaleko od Casablanci.

ZAMIAST CHAMBERLAINA PRZEWODNICZY SIMON

Londyn, 27. 10. (PAT) Ponieważ premier Chamberlain nie powrócił jeszcze do zdrowia, dzisiejsze posiedzenie rady gabinetowej odbyło się pod przewodnictwem sir Johna Simona.

Połączenie ONR ze Stron. Nar.

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.). Nowy prezes adw. Kazimierz Kowalski ma zamiar w rozmowach z młodzieżą narodowo - radykalną doprowadzić do modus vivendi, które umożliwi wyrównanie istniejących różnic i powrót młodzieży do Stronnictwa Narodowego.

Okres prezesury Kowalskiego ma być przygotowaniem przez niego terenu dla działalności zarządu o nowym składzie, w którym względy wewnętrzne nie miałyby odgrywać tej roli co obecnie.

Japonia odmawia udziału w konferencji 9-ciu

Tokio, 27. 10. (PAT) Minister spraw zagranicznych Hirota wręczył dziś belgijskiemu ambasadorowi w Tokio odmowną odpowiedź rządu japońskiego na zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji 9-u mocarstw w Brukseli.

Podwyżka wkładek ubezpieczeniowych

(X) Dnia 1 stycznia 1938 r. zbiegają się terminy przewidziane w przepisach, regulujących działalność ubezpieczeń społecznych, które bez specjalnych aktów ustawodawczych podwyższają dotychczasowe opłaty.

Wygasa mianowicie dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 stycznia 1936 r. o czasowym obniżeniu składek za ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych, oraz za ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych. W rezultacie tego składka na ubezpieczenie emerytalne robotników zostanie znacznie podwyższona.

W stosunku do zarobku składka w przemyśle przetwórczym podwyższona zostaje o 22,8 proc., przy czym składka pracodawcy podwyższona zostaje o 18,7 proc., a robotnika o 26,9 proc.

Jeszcze bardziej wzrośnie składka na ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych.

Cała składka, przy uposażeniu 60—400 zł. miesięcznie, podwyższona zostaje o 23,0 proc., pracodawcy o 17 proc., pracownika o 33,3 proc.

Łączny wynik omawianych podwyżek w składkach w stosunku rocznym wyniesie 50—60 milj. zł., **w znacznej mierze spadając zresztą na barki pracowników.**

Wygaśnięcie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 stycznia 1936 grozi więc nowym obciążeniem płac pracowników, co w związku z podniesieniem kosztów utrzymania zahamuje proces poprawy sytuacji gospodarczej.

Potworny wybuch zniszczył uniwersytet

Madryt, 27. 10. (PAT) Korespondent Agencji Havasa donosi z frontu madryckiego, że oddziały wojsk rządowych wysadziły przy pomocy min w powietrze szkołę inżynierii i agronomii, znajdującą się w dzielnicy uniwersyteckiej. Silna eksplozja zniszczyła całkowicie zabudowania.

W szeregach wojsk rządowych powstało wielkie zamieszanie, w czasie którego zachodziły wypadki, że żołnierze strzelali do własnych oddziałów.

Zgon gen. Dowbór-Muśnickiego

Poznań, 27. 10. (Tel. wł.) Ub. nocy zmarł nagle na udar serca w swej majętności Batorowo, w pow. poznańskim, śp. generał Józef Dowbór-Muśnicki, przeżywszy 70 lat.

Lwów, dnia 27 października 1937 r.

Doktrynerstwo w polityce międzynarodowej

Rozwój wypadków za Pirenejami i w zachodniej części basenu śródziemnomorskiego, ma zasadnicze znaczenie dla układu sił w całej Europie. Jak dotychczas zręcznością i zdecydowaniem górują Rzym i Berlin, stawiając Francję i Anglię w coraz trudniejszej sytuacji. Okazuje się, że Włochy Mussoliniego do wielkiej gry, jaką zapoczątkowały zaborem Abisynii i wskrzeszeniem Imperium Rzymskiego, przygotowały się z niezwykłą sumiennością, opracowując plan swojej ekspansji w oparciu o należycie dobrany aparat dyplomatyczny.

Patrząc na rozwój wypadków w zachodniej części Morza Śródziemnego z punktu widzenia interesów Europy środkowej i naszego własnego interesu, stwierdzić musimy, że rozwój ten przybiera kierunek niekorzystny. Za Pirenejami usadawiają się wpływy niemieckie i włoskie, stwarzając dla sprzymierzonej z nami Francji, duże niebezpieczeństwa na wypadek konfliktu wojennego.

Uzyskanie przez Niemców w portach hiszpańskich trwałej bazy dla ich floty, oznaczałoby na wypadek wojny przerwanie łączności Francji z jej afrykańskimi posiadłościami, stanowiącymi dziś nieodzowne uzupełnienie Francji przede wszystkim pod względem materiału ludzkiego. Bazy niemiecko-włoskie na Morzu Śródziemnym odciągnąć muszą znaczne siły morskie Anglii i Francji z Atlantyku, co znowu na wypadek wojny ułatwiłoby w wysokim stopniu operacje floty niemieckiej na morzach północnych. Nieprzyjazna dla Francji granica pirenejska odwróci musi, skierowaną dziś głównie na północ, uwagę politycznych i wojskowych czynników francuskich. W rezultacie Francja osłabiona przez powstanie nowego frontu na południu wzmacnia w ten sposób pośrednio i tak już wielką potęgę militarną Niemiec.

Francja jak dotychczas ponosi za Pirenejami klęskę za klęską. Ten stan rzeczy jest nieuchronnym następstwem z jednej strony polityki zagranicznej, opartej na doktrynerstwie ideowym grupy rządzącej z drugiej zaś strony wprowadzania przez samą Francję do gry politycznej na Zachodzie Europy Rosji Sowieckiej. Nawet gdyby rząd frontu ludowego w swej polityce zagranicznej nie krępował się doktrynerstwem politycznym, a działał przede wszystkim w imię najszerzej pojętego interesu państwowego, to tylko sama polityka Sowietów, jako sprzymierzeńca francuskiego, postawiłaby Francję wobec równie wielkich trudności. I w trudnościach tych znalazłby się każdy rząd francuski związany przymierzem z Rosją, rozpalającą żagiew rewolucji na Zachodzie, z Rosją, nie liczącą się z interesem państwowym swojego sprzymierzeńca.

Francja, zawierając przymierze z Rosją sądziła, że zrównoważy w ten sposób militarną potęgę Niemiec. Tymczasem polityka sowiecka w Hiszpanii ściągnęła na głowę Francuzów niebezpieczeństwo niemieckie w najmniej spodziewanym przez Francuzów odcinku ich granicy, niwecząc w ten sposób i tak problematyczne korzyści przymierza francusko-rosyjskiego na wschodzie. Doktrynerstwo własnej grupy rządzącej i sojusz z państwem bezceremonialnie i również po doktrynersku traktującym stosunki międzynarodowe, postawiły Francję wobec konieczności opowiadania się po jednej części narodu hiszpańskiego przeciwko drugiej. Ten fakt postawił w trudnej sytuacji drugiego sprzymierzeńca Francji — Anglię, w której interesie nie może leżyć rozprzestrzenianie się wpływów rosyjskich, podobnie zresztą jak i niemieckich nad Morzem Śródziemnym.

W ten sposób powstał niezmiernie skomplikowany problem polityki europejskiej, który niestety, jak już zaznaczyliśmy na wstępie, przybiera obrót groźny dla ogólnoeuropejskiego pokoju i równowagi sił, które w wysokim stopniu gwarantowały i bezpieczeństwo Polski.

St. Starz.

Organizowanie się Ukraińców na terenie Lwowa

Po umocnieniu się narodowym po wsiach Małopolski Wschodniej, przy pomocy rozlicznych organizacyj oświatowych i gospodarczych, jako dalszy etap rozbudowy swego życia na terenie Polski, planują obecnie Ukraińcy poszerzenie własnego stanu mieszczańskiego i zdobycie miast polskich, a przede wszystkim Lwowa, z którego pragnęliby zrobić własną stolicę narodową.

Praca w tym kierunku na terenie Lwowa, prowadzona jest już zresztą w sposób systematyczny od dawna, choć nie zawsze dochodziła do szerszej wiadomości. Po tradycji „Pobratyma" z końca zeszłego stulecia, przyszła kolej na Towarzystwo ruskich (obecnie ukraińskich) rzemieślników „Zoria", następnie na liczne filje i czytelnie „Proświty", „Ridną Szkołę" z jej kołami i szkołami, „Ukraińską Zachoronkę", obejmującą opiekę nad dziećmi ukraińskimi, dalej ukraińską kooperację, która opanowała główne ośrodki i arterie miasta, Bractwo Mieszczańskie, stowarzyszenia służących pochodzenia ukraińskiego pod czujną opieką narodową Bazylianek, stowarzyszenia robotników ukraińskich Siła, Sojuz Ukrainok itd. Jednym słowem Lwów znalazł się ostatnio w sieci planowo rozsnutych organizacyj ukraińskich, które wzięły sobie za zadanie utwierdzanie istniejącego już we Lwowie elementu ukraińskiego, opiekę nad napływającą w procesie urbanizacji nową ludnością wiejską do Lwowa, oraz rozbudowę istniejących ukraińskich warsztatów pracy, tak, aby piędź po piędzi zdobyć coraz nowe tereny i zmieniać istotnie charakter narodowy miasta.

Ostatnio daje się znowu zauważyć nowa aktywizacja ukraińców na tym odcinku. I tak roztoczenie opieki nad mieszczaństwem, zwłaszcza świeżego pochodzenia wiejskiego i utrzymanie go jako świadomego czynnika narodowo-ukraińskiego stanowiło jeden z ważniejszych punktów obrad niedawnego zjazdu „Sojuza Ukrainok". Celem zapobiegnięcia denacjonalizacji postanowiono na nim zająć się bliżej przede wszystkim kobietami po miastach, starając o objęcie organizacjami ukraińkimi wszystkich kobiet pochodzenia ukraińskiego ze sfer mieszczańskich. Dalej postanowiono podjąć silną propagandę za wyłącznym używaniem języka ukraińskiego i niedopuszczaniem wpływów polskich, i w tym celu nie dopuszczać wcale do stykania się wzajemnego nawet dzieci, które bawiąc się z dziećmi polskimi mogłyby ulegać ich wpływom, przy czym ustalono zasadę, że dzieci ukraińskie powinny uczęszczać wyłącznie do „Ridnych Szkół". W końcu postanowiono rozwinąć silną propagandę przeciw małżeństwom mieszanym, w obawie, iż pewna część elementu ukraińskiego mogłaby w ten sposób odpaść.

Równocześnie z opracowywaniem praktycznych sposobów zwiększania elementu ukraińskiego i niedopuszczaniem do jego denacjonalizacji, podjęli Ukraińcy sprawę aktywizacji politycznej na terenie Lwowa. Główną inicjatywę w tym kierunku złożono na Organizację Ukraińców miasta Lwowa, której zadaniem, jak pisze „Diło" powinna być: „obrona ludności ukraińskiej przed niebezpieczeństwem asymilacji i opieka nad ukraińskim wiejskim elementem napływowym, dalej ścisła współpraca z istniejącymi ukraińskimi mieszczańskimi i robotniczymi organizacjami celem ich rozbudowy wszerz i wgłąb, aktualizowanie wśród mas ludności ukraińskiej Lwowa haseł społecznych i spraw konkretnych, urządzanie akcyj masowych czy to na terenie poszczególnych dzielnic miasta, czy też w całym mieście, zależnie od wagi i siły atrakcyjnej każdej oddzielnie sprawy" itd.

Rozpoczęciem nowej akcji politycznej tej organizacji, która za swą podstawę ideową przyjęła kurs antynormalizacyjny, pod hasłem wystąpień „przeciw grożącym niebezpieczeństwom ze strony polskiej", była niedawna manifestacja Ukraińców w salach ich Sokiła, z rezolucjami antypolskimi. Ażeby jednak wzmocnić jej popularność wśród Ukraińców i wciągnąć do niej wszystkie czynniki ukraińskie, prasa ukraińska z „Diłem" na czele rozpoczęła kampanię zmierzającą do usunięcia jej spod wpływów Unda, mającego licznych wrogów politycznych i stworzyć z niej ogólną platformę działania wszystkich Ukraińców, pod hasłem konsolidacji narodowej na gruncie przeciwpolskim.

Przy pomocy „Organizacji Ukraińców miasta Lwowa", Ukraińcy chcieliby zatem, wyzyskując antynormalizacyjny kurs w społeczeństwie ukraińskim, upiec od razu dwie pieczenie: „zapoczątkować, jak pisze „Diło", regenerację ukraińskiego społeczno-politycznego organizmu i odbudowę rozbitego politycznego życia ukraińskiego na nowych podstawach, przy pomocy konsolidacji „w piekących sprawach". oraz rozwinąć akcję, któraby za Lwowem objęła wszystkich Ukraińców po wszystkich miastach Małopolski wschodniej, celem zdobycia ich dla siebie.

b. ż.

Śmierć trojga dzieci
pod kołami pociągu

Katowice, 26. 10. (PAT) Dzisiaj rano w miejscowości Piaski, pow. pszczyński, wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padło troje dzieci: 4-letni Józef Baszek, 6-letni Faustyn Sojka i 4-letnia Anna Sojka.

Dzieci te udawały się około godz. 9-ej z domu do ochronki, gdzie zwykle przed południem przebywały. Droga prowadziła przez tor kolejowy. Ponieważ w tym czasie przejeżdżać miał właśnie z jednej strony pociąg towarowy, a z drugiej osobowy — przejście przez tor zamknięte było barierą. Dzieci zamierzały początkowo przeczekać do czasu podniesienia bariery. W międzyczasie nadeszła niejaka Romankowa, która, nie czekając aż przejdzie pociąg, sama podniosła barierę i przeszła przez tor. Widząc to dzieci poszły za jej przykładem. W tym momencie nadjechał pociąg towarowy i troje dzieci dostało się pod koła lokomotywy, ponosząc śmierć na miejscu.

Policja wszczęła dochodzenia. Romankowa pociągnięta zostanie do odpowiedzialności karnej.

———

Rozhisteryzowana prasa czeska
zatraciła wszelkie poczucie obiektywizmu

Praga, 26. 10. (PAT) Wychodzący w Cieszynie „Dziennik Polski" zastanawia się w artykule, zatytułowanym: „Widzą źdźbło w oku bliźniego", nad reakcją, jaką w Czechosłowacji i jej prasie wywołała kampania pism zagranicznych w sprawie niedawnych wydarzeń z posłami henleinowskimi w Teplicach.

Prasa czeska gorączkowo udowadnia — pisze „Dziennik Polski" — że policja postępowała tylko zgodnie z instrukcjami, zabraniającymi gromadzenie się tłumów. Prasa czeska podnosi zgodnie, że jest to kampania, której celem jest zdyskredytowanie Czechosłowacji przed całym światem. Kampania ta przybrała w ostatnich czasach zatrważające rozmiary.

Przypuśćmy, że rację mają nie ci — pisze dalej „Dziennik Polski" — którzy kampanię prowadzą, lecz prasa czeska. Ale przede wszystkim ta prasa powinna uderzyć się w piersi. Wszak nie tak dawno nie kto inny, jak właśnie pisma czeskie prowadziły z zupełnie podobnych powodów niesamowitą wprost nagonkę prasową przeciwko sąsiedniemu państwu — Polsce. I tam wydano zakaz zgromadzeń, i tam policja interweniowała, spełniając swój obowiązek. Jest jednak wielka różnica. Jeżeli policja czeska interweniuje przeciwko tłumom, to prasa czeska uważa, że jest wszystko w porządku. Jeżeli zaś coś podobnego zajdzie w Polsce, to odrazu ta sama prasa wszczyna olbrzymi hałas, wyolbrzymia wszystko do niebywałych rozmiarów, przedstawia sąsiada jako kraj, w którym wre rewolucja itp. A najciekawsze przy tym, że taką kampanię prowadziła tylko prasa czeska, gdyż pisma innych narodów ograniczyły się przeważnie do podania faktycznego stanu rzeczy.

Alarmy wojenne we Francji
na tle ostatnich wypadków śródziemnomorskich

Paryż, 26. 10. (PAT) Spokojne i opanowane stanowisko prasy francuskiej wobec ostatnich wydarzeń na terenie Komitetu londyńskiego, ustąpiło dzisiaj poważnemu niepokojowi, spowodowanemu nie tyle zmiennymi fazami narad londyńskich, ile wydarzeniami na morzu Śródziemnym.

Zatopienie statku handlowego „Oued Mellach", a tym bardziej zbombardowanie okrętu, należącego do marynarki wojennej a służącego chwilowo linii lotniczej „Air France", wywołało bardzo poważne poruszenie. Rząd francuski natychmiast po otrzymaniu wiadomości o ataku na „Chasseur" przedsięwziął eenrgiczne zarządzenia.

Prasa skrajnie lewicowa, a przede wszystkim „L'Humanite", korzysta z powyższych incydentów, aby swoją kampanię na rzecz porzucenia przez Francję polityki nieinterwencji doprowadzić do maksymalnego napięcia.

„Action Francaise" ostrzega dzisiaj: „Uwaga, z tych incydentów może wyniknąć wojna!"

„Echo de Paris" zadaje pytanie, czy ostatnie incydenty z zatopieniem statku francuskiego nie są prowokacją, mającą na celu przyspieszenie jakiejś zbrojnej demonstracji francusko-angielskiej w zachodniej części morza Śródziemnego. Dziennik nie wierzy, aby Włochy dążyły naprawdę do konfliktu z Francją; czy więc prowokacji tej nie należy upatrywać z przeciwnej strony.

Tragiczna śmierć inżyniera
niosącego pomoc górnikom

Katowice, 26. 10. (PAT). Według informacyj, przebieg katastrofy na kopalni „Wujek" był następujący: Około godz. 8-mej rano nastąpiło silne tąpnięcie w podziemiach na głębokości 560 mtr., przy czym trzech górników zostało zasypanych. Na wieść o wypadku kierownik robót górniczych, inż. Henryk Jaśkiewicz, zjechał na dół, aby kierować akcją ratowniczą. Kiedy wydobywano już ostatniego z zasypanych górników, nastąpiło drugie tąpnięcie w miejscu, w którym zawaliła się ściana. Inż. Jaśkiewicz został zasypany zwałami węgla i mimo natychmiastowej pomocy ze strony kolumny ratowniczej, poniósł śmierć. Jak stwierdzono, inż. Jaśkiewicz doznał kilku ran na głowie. Liczył on lat 39, osierocił żonę i jedno dziecko.

Żydzi bojkotują
sopockie kasyno gry

Gdańsk, 26. 10. (PAT) Żydzi uchwalili z powodu ostatnich ekscesów ze swej strony bojkot. Do sopockiego kasyna gry uczęszcza tylko nieliczna garstka Żydów. Poza tym Żydzi nie kupują w sklepach niemieckich. Bogaci Żydzi opuszczają teren Wolnego Miasta. — Szkody, wyrządzone w sobotę i niedzielę podczas ekscesów antyżydowskich oceniają na przeszło 100 tys. guldenów.

———

Pułkownik głową zapłaci
za poddanie Gijon powstańcom

Gijon, 26 X (PAT). Pułkownik Prada, dowódca frontu asturyjskiego, przybył do Walencji, gdzie został postawiony przed sądem wojennym pod zarzutem przyczynienia się do poniesionej klęski.

Stronnictwa polityczne żądają skazania płk. Prady na śmierć.

Wybór prezydium
centralnej komisji Związków Zawodowych

Warszawa, 26 X (tel. wł.). Odbyło się posiedzenei centralnej komisji klasowych związków zawodowych, na którym wybrano prezydium w następującym składzie: Jan Kwapiński — prezes, Antoni Szczerkowski, Jan Szewczyk, Wilhelm Topirek jako wiceprezesi, Zygmunt Żuławski, sekretarz generalny i Antoni Zdanowski skarbnik.

———

Nowy ustrój m. Gdyni

(Zp) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało projekt ustawy o ustroju portowego miasta Gdyni.

Konieczność wydania takiej ustawy jest tym pilniejsza, że z dniem 24 listopada 1938 przestaje obowiązywać rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, które dotychczas normowało odrębny ustrój miasta Gdyni.

Wedle projektu nowej ustawy, na czele powiatu miejskiego w Gdyni stoi urzędnik państwowy z tytułem komisarza rządu, którego mianuje minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwami przemysłu i handlu oraz skarbu.

Z uwagi na rozwinięcie się gospodarki miejskiej, duży zakres czynności administracji rządowej i różne obowiązki reprezentacyjne, obok komisarza rządu według projektu ustawy sprawować ma dwóch wicekomisarzy, których również mianuje minister spraw wewnętrznych.

Komisarz rządu w Gdyni łączy w swym ręku zakres działania starosty grodzkiego i prezydenta miasta.

———

Zaprzysiężenie biskupa
kościoła ewangelicko-reformowanego

Warszawa, 26. 10. (Tel. wł.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej odebrał w dniu dzisiejszym w obecności p. ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego dr prof. Wojciecha Świętosławskiego, dyrektora departamentu wyznań p. Franciszka Potockiego ora sefów kancelarii cywilnej i gabinetu wojskowego przysięgę wierności od ks. Juliusza Burschego, biskupa kościoła ewangelicko - augsburskiego.

———

ALJECHIN ZREMISOWAŁ

Haga, 26. 10. (PAT). 9-ta partia mistrzowskiego szachowego turnieju między Euwe a Aljechinem zakończyła się remisem. Stan rozgrywek: Aljechin 5 1/2 pkt., Euwe 3 1/2 pkt.

KRZYZYS RZĄDU A KONFERENCJA 9-CIU

Bruksela, 26. 10. (PAT). „Libre Belgique" donosi, iż minister Spaak poczynił w związku z kryzysem gabinetowym odpowiednie kroki, celem przesunięcia terminu rozpoczęcia obrad konferencji 9-ciu mocarstw.

GUBERNATOR FRANCK NA URLOPIE

Bruksela, 26. 10. (PAT). Gubernator Banku Narodowego Franck otrzymał 3-miesięczny urlop, celem uzyskania swobody bronienia się przeciwko zarzutom o nadużycia. W rzeczywistości Franck opuszcza swe stanowisko definitywnie, przechodząc na emeryturę.

ZA UDZIAŁ W STRAJKU ROLNYM

Jasło, 26 X (tel. wł.). Sąd Grodzki w Jaśle skazał na 10 tygodni bezwzględnego aresztu Józefa Kmiecika z Kowalowa, który w związku ze strajkiem rolnym rozbił szybę w aucie wjeżdżającym do Jasła.

Członkowie „Pracy Polskiej"
przed sądem za zdemolowanie lokalu Z. Z.

Białystok, 26. 10. (PAT) Dziś rozpoczął się proces 17 robotników włókienniczych na czele z wielokrotnie karanym Marianem Czernikiem, zrzeszonych w Pracy Polskiej, z osady fabrycznej Wasilków, pow. białostockiego, oskarżonych o to, że dnia 11-go kwietnia na tle antagonizmów partyjnych zdemolowali lokal Klasowych Związków Zawodowych oraz pobili kilku robotników.

W pierwszym dniu rozprawy zostali przesłuchani wszyscy oskarżeni, którzy do winy nie przyznają się. Jutro zostanie zbadanych 19 świadków oskarżenia, a następnie 39 świadków obrony. Proces potrwa prawdopodobnie 3—4 dni.

ODMOWA JAPONII

Tokio, 26. 10. (PAT). Agencja Domei donosi: Dziś rano gabinet obradował nad projektem odpowiedzi, która udzielona zostanie rządowi brytyjskiemu i w której Japonia odmówi wzięcia udziału w konferencji 9-ciu mocarstw.

Delegacja rządu Rzeszy

na uroczystościach rocznicy marszu na Rzym

Rzym, 26. 10. (PAT) Jutro o godz. 15 przybywa do Rzymu delegacja niemiecka z ministrem Hessem na czele, która weźmie udział w uroczystym obchodzie 15-ej rocznicy marszu faszystowskiego na Rzym.

Program pobytu min. Hessa w dniu jutrzejszym jest następujący: o godz. 17-ej min. Hess wpisze się do księgi audiencjonalnej w pałacu Kwirynalskim, następnie złoży wizyty min. Ciano oraz sekretarzowi partii i ministrowi stanu Starace, o godz. 18.30 przyjęty będzie w pałacu Weneckim przez Mussoliniego. Wieczorem min. Hess wraz z towarzyszącymi mu osobami podejmowany będzie obiadem przez min. Starace.

Delbos — Phipps — Cerutti

o sprawie ochotników w Hiszpanii

Paryż, 26. 10. (PAT) Kolejne rozmowy, jakie min. Delbos odbył z ambasadorem angielskim w Paryżu sir Erickiem Phippsem oraz ambasadorem włoskim Ceruttim wywołały w kołach dyplomatycznych liczne komentarze.

Wizyta ambasadora brytyjskiego na Quai d'Orsay przed zebraniem się Komitetu londyńskiego potraktowana została jako jeszcze jeden wyraz polityki kompromisowej Londynu w sprawy hiszpańskie. Według informacyi prasy, ambasador brytyjski w dalszym ciągu udzielał Paryżowi rad, pełnych umiarkowania.

O ile chodzi o wizytę amb. Ceruttiego, to ostatnie zdanie komunikatu, jaki doręczył on min. Delbosowi, iż liczba ochotników, podana przez rząd włoski, „odpowiada prawdzie, co może być zresztą następnie sprawdzone" — wywołało w Paryżu wyraźne zadowolenie.

Uroczysty akt podpisania

umowy kulturalnej polsko-austriackiej

Warszawa, 10 X (tel. wł.). Dziś w południe przybył do Warszawy austriacki sekretarz stanu dla spraw zagranicznych dr Gwido Schmidt.

Na dworcu Głównym powitali p. sekretarza stanu: p. minister spraw zagranicznych Beck, dyrektor protokółu dyplomatycznego m. Sz. Romer, dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych, członkowie poselstwa austriackiego, poseł Polski w Wiedniu Gawroński, i wielu innych.

Panu sekretarzowi stanu drowi Gwido Schmidtowi towarzyszą w podróży do Polski poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Max Hoffinger, dyr. polityczny min. spr. zagr. Wilhelm Wolf, radca urzędu kanclerskiego, Max Chlumecky Loewenthal sekretarz legacyjny oraz od granicy polskiej poseł austriacki w Warszawie H. Schmid i radca polskiego M. S. Z. Rogoyski.

Warszawa, 26. 10. (PAT). Dziś po południu w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych austriacki sekretarz stanu dla spraw zagranicznych dr Gwido Schmidt i minister spraw zagranicznych Józef Beck dokonali podpisania umowy kulturalnej polsko-austriackiej.

Przy podpisaniu obecni byli ze strony austriackiej: p. Henryk Schmidt, poseł Austrii w Warszawie, minister Mask Hoffinger, dyrektor polityczny, p. Wilhelm Wolf, radca urzędu kanclerskiego, i p. Maks Chlumetzky-Loewenthal, sekretarz legacyjny.

Ze strony polskiej obecni byli: podsekretarz stanu w M. S. Z. p. J. Szembek, poseł R. P. w Wiedniu, p. J. Gawroński, dyrektor protokułu min. Romer, dyrektor gabinetu ministra p. Michał Łubieński, prezes polsko-austriackiej Izby handlowej min. Juliusz Twardowski, wicedyrektor departamentu politycznego p. J. Potocki i nacz. wydziału prawnego p. Władysław Kulski.

Warszawa, 25. 10. (Tel. wł.) Po przyjeździe do Warszawy sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Austrii dr. Gwido Schmidt wpisał się do księgi audiencjonalnej u Pana Prezydenta R.P. na Zamku oraz do księgi audiencjonalnej u Pana Marszałka Śmigłego-Rydza w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych.

Następnie sekretarz stanu dr. Schmidt złożył wizytę Panu Ministrowi Spraw Zagr. Beckowi. O godz. 17.30 nastąpiło podpisanie umowy kulturalnej między Polską i Austrią.

Wieczorem p. min. Beck podejmował sekretarza stanu dr. Schmidta obiadem.

Podczas obiadu wygłosił przemówienie p. min. J. Beck, witając na wstępie dostojnego gościa. Mówca następnie omówił historię wzajemnych stosunków między obu krajami, podkreślając na zakończenie doniosłość podpisanej ostatnio umowy kulturalnej polsko-austriackiej. Min. Beck wzniósł następnie toast na cześć prezydenta Austrii.

W gorących słowach odpowiedział min. Schmidt, wskazując na historyczne więzy sympatii i obopólnego porozumienia, wznosząc również toast na cześć P. Prezydenta R.P. i min. Becka.

Wiadomości telegraficzne

Wilno, 26. 10. Dziś wieczorem w sali Urzędu wojewódzkiego z inicjatywy Obozu Zjednoczenia Narodowego odbyło się zebranie organizacyjne Obywatelskiego Komitetu uroczystości oddania hołdu sercu Marszałka Piłsudskiego.

* * *

Paryż, 26. 10. W Lyonie rozpoczął się sensacyjny proces księcia Pozzo di Borgo z pułkownikiem de la Rocque. Przewódca francuskiej partii społecznej zarzuca księciu Pozzo di Borgo rozsiewanie rewelacji na temat subwencjonowania płk. de la Rocque przez rządy Tardieu i Lavala, jako tendencyjne kłamstwo.

* * *

Moskwa, 26. 10. Wyrok na siedmiu członków kontrrewolucyjnej organizacji szkodniczej, działającej w rejonie uwelskim, obwód czelabiński, skazanych na karę śmierci przez rozstrzelanie, został wykonany.

* * *

Paryż, 26. 10. Duże wrażenie w sferach politycznych wywołało zarządzenie ministra spraw wewnętrznych Dormoy, zakazujące manifestacji komunistów pod hasłem poparcia czerwonej Hiszpanii.

* * *

Londyn, 26 X (PAT.). Ambasador von Ribbentrop przybył dziś samolotem do Londynu i obecny był na otwarciu brytyjskiego parlamentu.

Rektor U. J. K. dr. Kulczyński

podał się do dymisji?

Lwów. 27. 10. Wczoraj w późnych godzinach wieczornych rozeszły się we Lwowie pogłoski, iż rektor U. J. K. prof. dr. Stanisław Kulczyński podał się do dymisji.

Krok ten pozostawać ma w związku z gorszącym zajściem, sprowokowanym przez pewien odłam młodzieży akademickiej w czasie uroczystej inauguracji roku akademickiego.

Do chwili obecnej pogłoski tej nie udało nam się sprawdzić, a notujemy ją z obowiązku dziennikarskiego.

Masowe aresztowania

uczestników napadów na sklepy w Gdańsku

Gdańsk, 26. 10. (PAT). Gdańska Izba lekarska uchwaliła niedopuszczanie lekarzy Żydów do dyżurów nocnych z dniem 1 listopada b. r.

Gdańsk, 26. 10. (PAT). W związku z sobotnimi i niedzielnymi ekscesami antyżydowskimi w Gdańsku, aresztowano — jak donosi „der Danziger Vorposten" — ogółem 58 osób, przy czym 36 wypuszczono już w niedzielę na wolną stopę, ponieważ były to osoby, które na wezwanie policji nie rozeszły się. Pozostałe 22 osoby będą w środę odpowiadać przed sądem w trybie przyśpieszonym za kradzież towarów, wystawionych w zniszczonych sklepach.

Odroczenie

konferencji 9-ciu

Bruksela, 26. 10. (PAT) Ag. Havasa donosi, że termin rozpoczęcia konferencji 9-ciu mocarstw został przesunięty z 30 października na 3 listopada br.

Na zasadzie przyjaźni

układa W. Brytania swe stosunki międzynarodowe

Londyn, 26. 10. (PAT). Dziś w godzinach południowych król, dokonując otwarcia jesiennej sesji obu Izb brytyjskiego parlamentu, wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Stosunki W. Brytanii z zagranicznymi mocarstwami, oparte na zasadach przyjaźni, rozwijają się pomyślnie. W listopadzie bieżącego roku przybędzie do Londynu z wizytą król belgijski, na wiosnę zaś przyszłego roku — król rumuński. „Odwiedziny tych monarchów — oświadczył król — w stolicy W. Brytanii zostaną powitane przeze mnie z radością i żywię nadzieję, iż doprowadzą one do konsolidacji przyjacielskich stosunków.

Nawiązując do zagadnienia hiszpańskiego, oświadczył król: „Ministrowie moi śledzą ze wzrastającym zaniepokojeniem rozwój konfliktu w Hiszpanii. Przekonani oni są, że ścisłe stosowanie międzynarodowej polityki nieinterwencji przyczyni się w znacznym stopniu do zakończenia tej wojny".

W sprawie konfliktu na Dalekim Wschodzie stwierdził król, iż rząd jego ma zamiar stosować politykę współpracy z innymi mocarstwami, bez względu na to, czy są one członkami Ligi Narodów.

Po 24-ru latach pracy

wydalono polskiego robotnika z kopalni

Mor. Ostrawa, 26 X (PAT.). „Dziennik Polski" zamieszcza wiadomość o wydaleniu z pracy w zagłębiu węglowym karwińskim obywatela polskiego, który na terenie dzisiejszej Czechosłowacji zamieszkuje od r. 1897 i który przez 24 lata zatrudniony był na kopalni „Wacław" w Rychwałdzie na Śląsku Cieszyńskim.

Wydalenie z pracy po tylu latach motywowane jest przez czynniki czeskie ustawą o ochronie rynku pracy, tak więc — pisze „Dziennik Polski" — znalazł się na bruku, bez środków do życia zasłużony robotnik z żoną i trojgiem dzieci, pomimo iż wszyscy urodzili się na ziemi śląskiej, wywiązywali się solidnie z wszystkich obowiązków i poza tym, że nie chcieli dać się przefarbować na kolor „patriotyczny", nie dali nikomu powodów do skarg".

Przedstawiciele kolonii polskiej

w rozmowie z Marsz. Śmigłym-Rydzem

Bukareszt, 26. 10. (PAT) Pan Marszałek Śmigły-Rydz w drodze powrotnej z Sinaia do Warszawy przybył dziś w godzinach południowych wraz z świtą w charakterze nieoficjalnym do Bukaresztu.

Na dworcu w Bukareszcie Pan Marszałek przyjął w wagonie salonowym członków poselstwa i konsulatu R.P., przedstawicieli kolonii polskiej oraz korespondentów prasy polskiej, z którymi rozmawiał, wykazując szczególne zainteresowanie dla życia kolonii polskiej.

Podczas przejazdu przez Ploeşti Pan Marszałek Śmigły-Rydz żegnany był przez miejscową kolonię polską, która zebrała się licznie na dworcu.

KOBIETA I DOM

Równowaga domowego budżetu

Związek Pań Domu we Lwowie

Budżet jest jednym z podstawowych czynników organizacji pracy w ogóle, a za tym również podstawą każdego, dobrze zorganizowanego gospodarstwa domowego.

Do ułożenia zrównoważonego budżetu, do kontrolowania naszych wydatków i ścisłej kalkulacji między przychodami i rozchodami, zmusza nas życie, którego warunki są z dnia na dzień coraz trudniejsze. Dla przykładu przytaczamy budżet opracowany przez p. Marię Karczewską obliczony na zasadzie minimalnych norm ilościowych, niezbędnych dla rodziny skromnie uposażonej.

ROCZNY BUDŻET

dla rodziny z 2 osób dorosłych i 2 dzieci przy zarobkach mies. zł. 150 czyli rocznie zł. 1.800.

Grupa wydatków		rocznie	w %%
1. Mieszkanie, komorne	300 zł.		
opał, światło, porządki	66 „		
nowe sprzęty	30 „	396 zł.	22%
2. Żywność dziennie po zł. 2	730 „		
zapasy, święta, nieprzewidziane	170 „	900 „	50%
3. Ubranie męskie	120 „		
ubranie kobiece	85 „		
ubranie dziecinne	50 „		
Pranie	24 „	279 „	15½%
4. Zdrowie, ubezpieczalnie		150 „	8¼%
5. Różne, nauka, tramwaje, rozrywki i drobne		50 „	2¾%
6. Oszczędność		25 „	1½%
Razem		1.800 zł.	100%

Za podstawę ilościową do budżetu na pozycję „żywność" przyjęto normy pożywienia wyszczególnione poniżej z uwzględnieniem potrzebnych kalorii, witamin, białka, tłuszczów i węglowodanów.

Żywność dla rodziny z 4-ch osób na tydzień

10 kg. chleba sitkowego	2.70 zł.
1 kg bułek (14 sztuk)	—.56 „
1½ kg mąki pszennej	—.63 „
1 kg kasz	—.80 „
7 litr. mleka	1.26 „
½ kg sera	—.50 „
2 kg mięsa i śledzi drobnicy	2.00 „
¼ kg masła	—.65 „
½ kg słoniny	1.— „
14 kg ziemniaków i jarzyn	1.60 „
1 kg owoców	—.50 „
1 kg cukru	1.— „
¾ kg kawy zbożowej	—.50 „
1 kg soli	—.30 „
Razem	14.— zł.

Uwagi. Zaznaczyć należy, iż do najbardziej wartościowych mięs należą wewnętrzne organy zwierząt, jak wątroba, nerki, mózg, flaki, płucka, ozorek, serce.

Z ryb dostępnych w cenie są: merlany, piklingi, szproty i śledzie solone.

Za podstawę ilościową do budżetu na pozycję „ubranie" przyjęto niezbędne części ubrania i bielizny z tym, że mąż kupuje co trzeci rok ubranie świąteczne i palto, a żona co trzeci rok palto a co drugi rok suknię zimową.

Roczny budżet na ubranie rodziny

Męskie	
codzienne ubranie	30 zł.
⅓ ubrania lepszego	20 „
⅓ palta	20 „
obuwie	25 „
bielizna, skarpety	15 „
czapka, krawaty i t. p.	10 „
Razem	120 zł.

Kobiece	
suknia letnia	10 zł.
½ sukni zimowej	20 „
⅓ palta	15 „
obuwie	20 „
kapelusz	5 „
bielizna, pończochy i t. p.	15 „
Razem	85 zł.

Dziecinne	
2 ubranka letnie	10 zł.
1 ubranko zimowe	10 „
½ palta	6 „
obuwie	14 „
czapki	3 „
bielizna i t. p.	7 „
Razem	50 zł.

Z powyższej zamieszczonych tablic widzimy, jaką powinna być zasada układania budżetu, gdyż różnice ilościowe zależne już będą od wysokości zarobków, składu liczbowego osób, warunków mieszkalnych i t. p.



1. Suknia popołudniowa z zielonego aksamitu, z tyłu zapinana. — 2. Wizytowa suknia jedwabna brązowa, czapeczka i pantofelki w tym samym kolorze. Bolerko z żółtego satin. — 3. Suknia popołudniowa z bolerkiem. Kamizelka z jedwabnego białego satin.

Co najmodniejsze?

Czarnego koloru widzi się w Paryżu najwięcej. Czy to na wyścigach w Longchamp, czy u Ritza, czy wreszcie w teatrach. Suknie i kostiumy z „my-dhou", z „duvetine", z „drapella" i aksamitu, hojnie przybierane lisami srebrnymi, niebieskimi i astrachanem. Gdzieniegdzie na czarnym tle kolorowa plama, szczegół ze złota, klips z imitacją brylantów.

Paski skórzane bardzo szerokie, przybrane motywami z metalu albo haftu, albo też całkiem wąskie, najczęściej z lakierowanej skóry, wyglądające niemal jak wypustka. Szarfy z „mousseline de soie" — nie tylko na sukniach, ale również na futrach! Linja stanu waha się zależnie od kolekcji, gdyż niektórzy krawcy podnieśli ją znacznie w tym sezonie, zwłaszcza na przodzie.

W ostatnich dniach deszczowych noszono dużo okryć z „glisselo" zachwycającego materiału wełnianego o leżącym włosie a mającego jedną wielką zaletę — nieprzemakalność.

Kieszenie i kieszenie bez końca. W formie mieszków, kwadratowe, to znów trójkątne, ukazują się prawie z reguły u góry spodniczki, ale nie rzadko i na staniczku. Na sukniach wełnianych widzimy często kieszeń haftowaną złotem, lub pajetami. Futerko zdobiące kołnierz żakietu czy płaszcza powtarza się na kieszonkach. Niektóre kieszenie, podbite aksamitem w innym kolorze stanowią szczegół ożywiający całość.

Zapięcie amerykańskie t. zw. błyskawiczne omalże wyparło guziki i zatrzaski; odnajduje się je w tym sezonie przy wszelkich możliwych okryciach, sukniach bluzkach i żakietach, schowane lub będące równocześnie ozdobą.

Dużo haftów kolorowych, zwłaszcza modne są kamizelki, haftowane w bukieciki kwiatów. Dużo haftów nićmi metalowymi, nawet na rękawiczkach. Gruby motyw złoty powtarza się na rękawach ciemnych sukien wełnianych.

Na wieczór kamizelki z pajetek różowych, niebieskich lub białych. Dużo wstążek, spadających do ziemi.

Problem równouprawnienia kobiet na sesji Ligi Narodów

Dyskusja nad statutem kobiet podczas tegorocznej sesji zgromadzenia Ligi Narodów wypełniła 5 posiedzeń I komisji. 23 przedstawicieli (w tym 7 kobiet) delegacji różnych państw wygłosiło przemówienia na ten temat, a w miarę rozwoju prac komisji obrady jej budziły coraz to większe zainteresowanie.

Podstawę do dyskusji stanowiły — odpowiedzi rządowe i organizacyj kobiecych, obrazujące położenie kobiet w zakresie ich praw publicznych i prywatnych, oraz propozycje międzynarodowych organizacji kobiecych realnych rozwiązań problemu równości obu płci.

Propozycje te wysuwały dwie drogi, jednakowo prowadzące do celu. Jedną — zwołania międzynarodowej konferencji dyplomatycznej w celu przedyskutowania i przyjęcia międzynarodowej konwencji równych praw. Drugą — wprowadzenia odpowiednich zmian do paktu Ligi Narodów w sensie następującym: członkowie Ligi Narodów zobowiązują się do zrównania kobiet we wszystkich dziedzinach prawa publicznego i prywatnego.

Znaczna jednak część głosów wypowiedziała się przeciwko zwoływaniu konferencji dyplomatycznej i przeprowadzaniu w chwili obecnej konwencji równych praw. Wszystkie zaś głosy jednomyślnie uznały, że należy pod przewodnictwem Ligi Narodów przystąpić jak najprędzej do akcji unifikacji ustawodawstw narodowych.

W celu ułatwienia tej akcji postanowiono — pogłębić studia nad położeniem prawnym kobiet w różnych krajach.

Dla wykonania tych prac Rada Ligi Narodów powoła komitet ekspertów obu płci.

WITAMINY DLA NIEMOWLĘCIA. Już od czwartego miesiąca życia dziecka można obok zwykłego pożywienia, podawać mu roślinne, a mianowicie sok winogronowy, lub pomarańczowy, kompot z jabłek, roztarte świeże jabłka, — a od szóstego miesiąca spożywać może dobrze przetarte jarzynki, jak szpinak, cukrowe buraczki, sałatę, marchew, kalafiory, młodą fasolkę i t. p. Dla dorosłych, jak i dla dzieci niezmierne znaczenie mają w pożywieniu witaminy, które jak wiadomo giną zupełnie niemal w gotowaniu. Dlatego pokarm matki jest o wiele bardziej wartościowy, od przegotowanego mleka krowiego. Brak witamin powoduje u dzieci krzywicę i ogólny upadek sił żywotnych.

KREM MIGDAŁOWY: 1/4 kg migdałów, 1 litr mleka, 1/4 kg cukru, kawałeczek wanilii, 3 deka żelatyny. Oparzone bez łupin migdały wysuszyć i zemleć na maszynce, włożyć do miski, dodając trochę cukru, utrzeć wałkiem na mąkę ,osobno zagotować mleko z wanilią, oparzyć mlekiem tę mąkę migdałową, po czym przetrzeć przez sito. Pozostałe na sicie migdały utrzeć ponownie wałkiem z dodatkiem cukru, rozebrać mlekiem i przetrzeć przez sito, dodać do tego namoczonej żelatyny. Gdy płyn przestygnie, wlać do formy i wstawić na lód.

SCHAB WIEPRZOWY: 1/2 kg. wieprzowiny, 1/2 łyżeczki kminku, szczypta majeranku, 4 deka smalcu i dwie cebule. Wieprzowinę wraz z skórką nasolić, ponacinać skórkę posypać majerankiem i suto kminkiem, włożyć pieczeń na rozpalony smalec, piec wolno, od czasu do czasu polewać tłuszczem spod pieczeni. Gdy się wieprzowina zrumieni nakrajać w talarki cebulę, wrzucić do rondla, podlać troszkę rosołem lub wodą. Piec dalej, mieszając czasami cebulę, aby się nie przypaliła i dopiero, gdy mięso będzie już zupełnie miękkie, pokrajać w talary i podać.

Publikacja o pracy polskiej pod zaborem austriackim

Polskie obszary, które po rozbiorze stały się zdobyczą państw zaborczych, zostały przez nie zamknięte „kordonami", utrudniającymi stosunki między tymi obszarami i zmuszały każdy z nich do przystosowania się do organizmów państw zaborczych, w które były wtłoczone. Każda dzielnica żyła odrębnym życiem, zamknięta w ciasnym kole więzów zaborczego państwa i powoli zanikło zrozumienie faktów, które się rozgrywały poza granicami własnej dzielnicy.

Ciężkie skutki rozdarcia ziem polskich odczuł szczególnie dotkliwie zabór austriacki, o którym wytworzyły się w innych dzielnicach fałszywe sądy. Zarówno publikacje poważnych ludzi, jak i enuncjacje zasłużonych działaczy zaboru pruskiego i rosyjskiego zawierały często sądy bezpodstawne i krzywdzące o t. zw. „Galicyjskiej gospodarce".

Dzisiaj po upływie dwudziestu lat, gdy można spoglądać na czasy panowania państw zaborczych z historycznej perspektywy, należałoby położyć kres fałszom i legendom. Sprawa jest dlatego pilna, ponieważ grono osób, które brało bezpośredni udział w tej pracy, lub było przynajmniej świadkami jej wyników, szybko topnieje.

Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie, które obchodziło w bieżącym roku 60-letni jubileusz swego istnienia, uznało za wskazane dać inicjatywę do opracowania i wydania publikacji, któraby dała wierny obraz dorobku kulturalnego i gospodarczego, osiągniętego przez naszych mężów stanu i działaczy pod zaborem austriackim od czasu zaprowadzenia konstytucji.

Jako poszczególne działy, któreby należało opracować, trzeba wziąć pod rozwagę:

I. Działalność polskich posłów na terenie parlamentu austriackiego i skuteczna walka o swobodę dla Galicji.

II. Udział polskich mężów stanu w centralnym rządzie austriackim.

III. Polacy na naczelnych stanowiskach rządowych w Galicji.

IV. Sejm krajowy i jego ustawodawcza praca.

V. Wydział krajowy, jako administracyjna władza autonomiczna a Wydziały Powiatowe, jako podwładne urzędy.

VI. Wyniki gospodarki Wydziału Krajowego w poszczególnych działach, jak:

administracja gminna, szkolnictwo, szpitalnictwo, rozwój przemysłu krajowego, regulacja rzek i melioracje rolne, budowa dróg kołowych, kolejnictwo.

VII. Rolnictwo i leśnictwo.

Z inicjatywy Polsk. Tow. Politechnicznego powstał Komitet, do którego przystąpiły: Polskie Tow. Ekonomiczne, Polsk. Tow. Historyczne, Tow. Literackie im. A. Mickiewicza i Pol. Tow. Prawnicze, pod nazwą „Komitetu publikacji o pracy polskiej w zaborze austriackim" (Lwów, ul. Zimorowicza 9), który wyłonił na posiedzeniu dnia 17 kwietnia 1937 r. Wydział Wykonawczy w składzie: przewodniczący: Inż. St. Rybicki, zast. przewodn. Dyr. Archiwum Dr Eug. Barwiński, sekretarz gen.: Dr A. Gałuszka. Do Komitetu Redakcyjnego, który ma ustalić charakter publikacji, treść i rozmiary referatów, weszli: Dr Eugeniusz Barwiński, dr A. Gałuszka, dr J. Hupka, prof. dr St. Łempicki, prof. dr A. Wereszczyński.

Rejony wizytacyjne Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego

Ustalone rejony wizytacyjne Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego na rok szkolny 1937-38 gimnazjów i liceów pedagogicznych przedstawiają się następująco:

Rejon I. Dr Mieczysław Ziemnowicz, naczelnik Wydziału i Seweryn Bilinkiewicz, wizytator szkół. Do rejonu tego należą: — Państwowe Pedagogium we Lwowie, oraz Państwowe Licea Pedagogiczne Lwów — I, Lwów — II, Brzozów, Krosno, Rzeszów, Sambor, Stanisławów — I, Stanisławów — II, Stryj Tarnopol.

Rejon II. Seweryn Bilinkiewicz, wizytator szkół. — Państw. Seminarium Ochroniarskie we Lwowie, Państwowe Gimnazja: Lwów — X, Brzozów i Krosno. Prywatne Seminaria ochroniarskie: SS. Bazylianek i im. Bol. Prusa we Lwowie. Prywatne Gimnazja: — Lwów — Kistryna, Krosno, Strzyżów.

Rejon III. Zygmunt Gerstman, wizytator szkół. Gimnazja Państwowe: Lwów — IV i XII, Brody, Tarnopol — I, II i III, Tarnopol — Żeńskie, Trembowla, Zaleszczyki i Zbaraż. Gimnazja prywatne: Lwów — im. Słowackiego, S. S. Nazaretanek i Kamerlingowej, Brody, Borszczów, Kopyczyńce, Przemyślany, Tarnopol — T. S. L., i U. T. P.

Rejon IV. Władysław Dajewski, wizytator szkół. Gimnazja Państwowe: Lwów — I, Ruskie gł. i filia, Buczacz, Stanisławów — I, II, III, ruskie i żeńskie, Tłumacz. Gimnazja prywatne: Lwów — S. S. Bazylianek i Ewangelickie, Jazłowiec, Stanisławów — im. Orzeszkowej, S. S. Urszulanek, S. S. Bazylianek, UTP., Ewangelickie i żydowskie.

Rejon V. Józef Orłowski, wizytator szkół. Gimnazja Państwowe: Lwów — im. Kr. Jadwigi, Gródek Jag., Jarosław — I i II, Przemyśl — I, II, ruskie, żeńskie i Seminarium naucz. Gimnazja prywatne: Lwów — De Notre Dame, Strzałkowskiej, Salezjanów, Jarosław — im. Słowackiego i S. S. Niepokalanek, Przemyśl — Benedyktynek, im. Konopnickiej, ukr. Inst. i żydowskie.

Rejon VI. Dr Stefan Papee, wizytator szkół. Gimnazja Państwowe: Lwów — II, XI i IX, Rzeszów — I i II, Leżajsk, Łańcut, Nisko, Sanok, Tarnobrzeg. Gimnazja prywatne: Lwów — Żychowiczowej, Chyrów, Dobromil, Kolbuszowa, Rzeszów, Łańcut, Przeworsk, Sanok, Tarnobrzeg.

Rejon VII. Dr. Jerzy Polański, wizytator szkół. Gimnazja Państwowe: Lwów — V i VII, Czortków, Kołomyja — Polskie, Ruskie i Żeńskie, Śniatyn. Prywatne: Lwów — Karp-Fuchsowej, UTP. i S. S. Sercanek. — Czortków, UTP. i żydowskie, Dolina, Horodenka — Polskie i Ruskie, Kałusz, Kołomyja — UTP. i żyd., Nadwórna.

Rejon VIII. Tadeusz Woytoń, wizytator szkół. Gimnazja Państwowe: Lwów — III i VI, Drohobycz, Sambor — I i II, Stryj — I i II. Gimnazja prywatne: Lwów — żydowskie męskie, Żydowskie żeńskie, Borysław, Drohobycz — im. Sternbacha, im. Sienkiewicza i UTP., Sambor — Polskie i UTP., Stryj — Polskie I i II, UTP., Turka n. Stryjem.

Rejon IX. Juliusz Zaleski, wizytator szkół. Gimnazja Państwowe: Lwów — VIII, Brzeżany, Jaworów, Kamionka Strumiłowa, Sokal — Państwowe Seminarium Nucz. Gimnazja prywatne: Lwów — PP. Benedyktynek, Urszulanek i Benedyktynek Ormiańskich, Jaworów — UTP. i S. S. Bazylianek, Lubaczów, Radziechów, Rohatyn, — UTP., Złoczów — UTP.

ZE SPORTU

Zawody strzeleckie o mistrzostwo Lwowa

Pod protektoratem gen. Czumy i prezyd. miasta dra Ostrowskiego, zarząd okręgu lwowskiego Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego, organizuje w czasie od 5 do 9 listopada „V-te zawody strzeleckie i myśliwskie o mistrzostwo Lwowa na rok 1937", które odbędą się w 4 grupach na strzelnicy garnizonowej na Kleparowie.

Program zawodów przedstawia się następująco:

Grupa I. dla zawodników zrzeszonych w Pol. Zw. Strzel., posiadających ważną conajmniej II klasę O. S. oraz opłacone składki członkowskie na rok b.

Grupa II. dla strzelań myśliwskich.

Grupa III. dla reprezentacji szkół średnich m. Lwowa, w skład której wchodzą uczniowie i uczennice, czynni członkowie hufców P. W. lub klas wyższych, którzy przeszkolenie P. W. ukończyli, a posiadają ważną conajmniej II klasę O. S.

Grupa IV. dla reprezentacji szkół średnich w wieku do lat 14 (uczniowie i uczennice), t. j. urodzonych najwcześniej w 1923 roku, będących członkami koła sportowego i posiadających conajmniej III klasę O. S.

Uczestnictwo zespołowe i indywidualne.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że strzelanie z karabinu wojskowego w konkurencji kb. 1. odbędzie się tylko z karabinów polskich, które wraz z amunicją wydawane będą na strzelnicy zupełnie bezpłatnie. Na treningi można poza tym otrzymać w zarządzie okręgu, amunicję i karabiny angielskie.

Szczegółowych informacji, odnośnie zgłoszeń i programów zawodów, udziela p. Wł. Nowosad, Lwów, ul Jabłonowskich 5, tel. 226-04, w godz. od 9—15-tej.

GDY ZESPOŁY LWOWSKIE STRZELAJĄ

W korespondencyjnych zawodach strzeleckich, odbytych 24 b. m. z „Kleinkaliber Sportshützen Klub 29" Niemcy, zespoły lwowskie osiągnęły następujące wyniki: — **Klub Sportowy Zw. Strzeleckiego w składzie: Dr. Zaturski Ludwik, Mazak Józef, Mgr. Wańczura Tadeusz, Szaulski Zdzisław, Rotter Ignacy, osiągnął 1.926 pkt. na 2.000 pkt. możliwych, Akademicki Zw. Sportowy 1919 pkt. na 2.000 możliwych**, w zawodach powyższych brało również udział PPW. Lwów.

W zawodach powyższych prowadzi indywidualnie wśród zespołów międzynarodowych zawodnik K. S. Z. S. Dr Zaturski z wynikiem pkt. 1191 na 1.200 pkt. możliwych.

POGOŃ — LECHIA W BOKSIE

W niedzielę, dnia 31 b. m. odbędą się w hali sportowej Okręgowego Urzędu WF. i PW. przy ul. Jabłonowskich Nr. 5, atrakcyjne zawody bokserskie między drużynami Pogoni a mistrzem Lwowa Lechią. Zawody te budzą zrozumiałe zainteresowanie, gdyż rywalizacja długoletnia tych klubów na polu sportowym, daje zawsze gwarancję walki, prowadzonej wprawdzie ostro i bez pardonu lecz stylem dżentelmeńskim, co daje publiczności sporą dozę zadowolenia i niemały dreszczyk emocji. Początek zawodów punktualnie o godz. 19.30. Ceny wstępu niskie i przystępne.

ZŁÓŻ GROSZ NA F. O. N.

TINI HOLM UDAŁO SIĘ

Nowela Felixa Saltena

Mój syn jest osłem — oświadczył Kulmbacher żartobliwym tonem, patrząc porozumiewawczo w oczy. Ale na jego twarzy malowało się zakłopotanie i napróżno usiłował się uśmiechać, wygłaszając to niezwykłe wyznanie. W głębi duszy wierzył w to, co mówił.

Był to człowiek wysoki, barczysty, o czerwonej twarzy i twardych oczach.

Teraz, w chwili obecnej, cały jego sposób bycia wyrażał pełen pewności siebie spokój, który daje ludziom olbrzymia praca uwieńczona olbrzymim sukcesem. Kulmbacher zarobił już miliony, i gdyby w dalszym ciągu usiłował je gromadzić, bez względu na koniunkturę, kosztowałoby go to mniej wysiłku, niż zdobycie pierwszego tysiąca koron.

— Syn pana — rzekł profesor, którego radził się Kulmbacher — musi jakimś sposobem nabrać więcej wiary w siebie.

— Ale niech mi pan zechce powiedzieć, jak tego dokonać — wykrzyknął Kulmbacher. Jeżeli sam fakt, że jest moim synem nie daje mu dostatecznego poczucia własnej wartości! Zresztą ma przecież tyle pieniędzy, ile tylko zechce.

Psychiatra popatrzył uważnie na Kulmbachera, uśmiechając się lekko.

— Jeżeli chodzi o mnie, byłbym raczej skłonny przypuszczać, że ten młody człowiek cierpi dlatego właśnie, bo jest synem pana. Taki ojciec, jak pan, jest ciężarem zbyt wielkim dla jego ramion, on nie może go utrzymać, pan go przytłacza i miażdży. A pana pieniądze są powodem jego melancholii.

— Mój syn — Kulmabacher chciał znowu powtórzyć, że jego syn jest osłem, ale przypomniał sobie, że właśnie przed chwilą to powiedział, więc nie dokończył zaczętego zdania.

Ten syn był jego największym skarbem; na nim budował swoje wszystkie nadzieje, ten syn był przeznaczony do noszenia sławy, potęgi i wartości społecznej rodu Kulmbacherów. Tymczasem był to człowiek wątły, blady i nieśmiały, aż do przesady, któremu nic na świecie nie sprawiało przyjemności; zawsze smutny, wiecznie cierpiący na ból głowy, teraz zaczął budzić obawy, aby nie wpadł w manię samobójczą. A obawy te były najzupełniej usprawiedliwione. Albert Kulmbacher czuł wstręt do życia i istnienia, i należało go strzec, aby pewnego pięknego dnia nie przestrzelił sobie skroni.

Podczas gdy profesor mówił, stary Kulmbacher odczuwał jakieś bolesne upokorzenie. Nie było żadnych wątpliwości co do tego, że syn usiłował się wymknąć jemu — ojcu. Ukrywał troskliwie wszystkie swoje myśli, wszystkie swoje uczucia, wszystko, czego pragnął. Jednej tylko rzeczy nie ukrywał: swojego wstrętu do pieniędzy. I przez to samo, przekreślał całą pracę i całe dzieło swego ojca, pozbawiał wszelkiej wartości te bogactwa, które czułość ojcowska zgromadziła dla niego. Syn odziedziczył miliony z całego uroku oszałamiających możliwości, które mu dawały; dla niego nie miały one tej tajemniczej siły pociągania, dawały mu tylko mdły, przykry posmak rzeczy zbędnej.

Profesor mówił, a stary Kulmbacher słuchał. Nagle jedno słowo uderzyło go: krótkim gestem nakazał milczenie swemu rozmówcy; na jego twarzy malowała się skoncentrowana siła nagłej decyzji.

— Ach, więc pan myśli, że mój syn mógłby być uratowany, gdyby był kochany dla niego samego.

— Tak — odpowiedział profesor — on oczywiście uważa to za niemożliwe, ciągle męczy się podejrzeniem, że wszystkich pociągają w nim jego miliony. Nie wierzy w swoją własną wartość i to właśnie napełnia go bólem i goryczą. Zastanowiwszy się nad tym głębiej, musi się dojść do przekonania, że jest to uczucie, przynoszące mu zaszczyt. Czy nie uważa pan? Według mnie, to jest właśnie źródło jego melancholii.

— Wobec tego, według pana — powiedział stary Kulmbacher — zasadniczo syn milionera nie może mieć żadnych szlachetnych i zaszczytnych uczuć, bez wpadania w czarną melancholię?

— Możnaby rzeczywiście w ten sposób wytłumaczyć moją myśl — odpowiedział profesor, uśmiechając się.

— Bez względu na wszystko — zakończył Kulmbacher, podnosząc się — zrobię próbę w tym kierunku. Znajdę mu osobę, która go pokocha dla niego samego.

(C. d. n.)

ZE SZTUKI

Wystawa zbiorowa Wł. Lama

oraz kolekcje: J. Nowotnowej, J. Pieniążka i B. Rychter-Janowskiej

Nie łatwo jest określić styl czasu. Jest to, ogólnie biorąc, jednostajność pewnej formy i treści, z tym jednak warunkiem, „ażeby ten wspólny, jednostajny pierwiastek był nowym“.

Styl współczesny musi być wyrazem czasu; naturalnie, nie wyrazem sztuki oficjalnej, która jest przeważnie w epoce powtarzaniem epoki poprzedniej, lecz wyrazem tworzących się nowych wartości i pojęć, związanych z odmienionym środowiskiem epoki.

Ponieważ wszakże większość społeczeństwa i artystów szuka w dziele sztuki wyłącznie tylko wartości hedonicznych, opartych na możliwie efektownym temacie i podobieństwie tego tematu do rzeczywistości, — a o wartościach plastycznych dzieła sztuki nie myśli, — dlatego właściwe ustawienie poszczególnych twórczości w hierarchii stylu epoki, byłoby tu bezcelowe. Mam na myśli teren obecnej wystawy w Tow. Sztuk Pięknych.

Jak zwykle, panuje na tej wystawie wielka nierówność.

Ogólny ton, wyjąwszy Lama i Wyszatycką: realistyczna nastrojowość.

Władysław Lam jest ciągle nowy; nie całkiem, ale ciągle się zmienia i przeobraża, dojrzewa, choć nie ustala się. Naogół wszyscy tęsknią za klasycznym okresem Lama. Pewien wybitny znawca sztuki stwierdził, że indywidualność Lama występuje w całej pełni w kompozycji figuralnej; zgadzam się z tym, niemal bez zastrzeżeń. Bo Lam w obrazach figuralnych łączy formę z kolorem, — i to stwarza swoistą wartość artystyczną, właśnie tę nowość, która stanowi styl epoki. W pejzażu, zwłaszcza ostatnim, pozwala sobie może często na brak formy i impresję, na zbytek prostoty i przypadkowości układu. Mimo to, gdy patrzymy na te świetnie związane, malowane wraz z obrazem, ramy do jego koncepcyj, czujemy się zmuszeni cofnąć słowo o przypadkowości. Jest więcej, lub mniej, ale zawsze bardzo zdyscyplinowany i celowy, a zarazem świeży, mocny w malarskim geście i ekspresyjny. — Nieco podobny w zestawieniu koloryst. swych pejzaży, a zwłaszcza pejzażu IV., jest Stanisł. Łukowski, dobry kolorysta impresyjny.

Nowotwowa Janina, jako malarka, tworzy przeważnie realistycznie, z odcieniem impresji, zwłaszcza, gdy maluje pejzaż i kwiaty. W portretach tej artystki spotyka się natomiast mocne wyczucie formy, w grafice zaś prawdziwe jej wysublimowanie. Gdy więc idzie o napięcie artystyczne jej działalności, grafika góruje u tej artystki nad malarstwem, szereg leśnych pejzaży, wystawionych obecnie, posiada nastrojowy wdzięk, ale nie rozwiązuje żadnych zagadnień plastycznych.

Józef Pieniążek wystawił znowu kilka plansz malarsko-etnograficznych, stylowo przynależnych do „teki podhalańskiej“, — którą omawialiśmy szczegółowo na innym miejscu. Artysta ten będzie miał wiekopomną zasługę przekazania podhalańskiego stylu i sztuki ludowej następnym pokoleniom, przez notowanie malarskie zabytków jej architektury, stroju i typów.

B. Rychter Janowska tematyką tkwi w biedermaierowskich wnętrzach starych salonów — i romantycznych pejzażach sielskich i anielskich.

Drobiazgowość, niemal miniaturowa, jej metody, i bezwzględny naturalizm rysunku, wiążą się konsekwentnie z nastawieniem tej artystki.

Doskonały portrecista realistyczny, **Bolesław Barbacki**, dał dwa portrety, z których lepszy w wyrazie jest „portret Janiny G.“ Nastrojowe pejzażyki dał **Biechoński Stanisł.**, pejzaże z rozmachem, impresyjnie — realistyczne, Janowski St. (Kraków), — kolorowe impresje **Hausnerowa Maria**, „Portret art. śpiew. S. M.“ Koźniewska Maria, — nastrojowe obrazki Kroczak Leon, — miniaturowy pointylizm, A. Pohorecki, metodyka, Łukowski Stan., — dobry portret „moją córeczka“, **E. Regenbogen**, — żywe w kolorze pejzaże Szeps Julia, — i dwie prace, **Władysław Gościński**, „Róże“ są malowane interesująco, ale czarny kontur w rysunku kwiatów psuje ich malarskość. **Emilia Wyszatycka** dała tym razem anemiczne w kolorze i nieśmiałe w rysunku „kwiaty“ — oraz bardzo dobrze malowane pejzaże.

J. KILIAN STANISŁAWSKA

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Książka min. Becka

i inne sensacje księgarskie

Zapowiedzi Gebethnera i Wolffa

Jak się dowiaduje Polska Informacja Literacka, wyd. Gebethnera i Wolffa w Warszawie występuje w roku bieżącym z interesującym, miejscami sensacyjnym programem wydawniczym. Na pierwszy ogień pójdzie powieść Andrzeja Struga pt. Miliardy. Rzecz dzieje się w Ameryce, w czasie załamania „prosperity“. Życie osobiste i działalność milionerów i gangsterów, artystów i reformatorów składają się na gigantyczny obraz „ginącego świata“. Jak w „Pieniądzu“, jak w „Żółtym Krzyżu“ Strug osiąga i tu wysoką umiejętność rozstrzygania wielkiej problematyki w perypetiach akcji, jak najbardziej sensacyjnej. Następnie ukażą się nowele w pośmiertnym tomie Piotra Choynowskiego pt. Opowiadania szlacheckie, który zawierać będzie między innymi trzy niewydane dotychczas opowiadania. Są one nie tylko arcydziełami sztuki nowelistycznej, ale i świetnymi portretami magnaterii i szlachty XVII—XVIII wieku. Prawda historyczna i artystyczna stapiają się tu w piękną całość. Książka będzie wydana bardzo starannie i stylowo. Już w pierwszych dniach listopada ukaże się książka ministra Józefa Becka pt.: „Przemówienia, deklaracje, wywiady r. 1931—1937“. Zawierać ona będzie wszystkie przemówienia ministra w Sejmie i Senacie, wystąpienia w Lidze Narodów, wszystkie wywiady w prasie polskiej i zagranicznej oraz wszelkie okolicznościowe przemówienia wygłoszone w kraju i zagranicą, od początku działalności autora w M. S. Z. aż do chwili obecnej. Książka ministra J. Becka zwięźle i prostolinijnie rekapituluje polską politykę zagraniczną ostatnich siedmiu lat. Ujawnia wyraziście jej ciągłość, konsekwencję, planowość, a przeto daje odpowiedź również i na wątpliwości, jakie nasuwa obecna trudna i skomplikowana sytuacja międzynarodowa. W listopadzie również ukaże się książka Juliusza Kaden-Bandrowskiego pt. „Życie Chopina“. W prozie literackiej nigdy może jeszcze nie pisano o Chopinie tak przejmująco i tak zgodnie z duchem jego muzyki, nikt nie wyjaśnił nam tak trafnie i subtelnie jego istoty. Każde słowo tej książki, jego sens i barwa poczęte są z ducha muzyki chopinowskiej. Debiutem powieściowym będą „Korzenie“ Stefanii Zahorskiej. Jarosław Iwaszkiewicz, autor „Lata w Nohant“, wyda współczesną powieść, rozgrywającą się na tle jednego z miast prowincjonalnych, pt. „Garaż męki Pańskiej“.

MADELON LULOFS 14

KULIS

PRZEKŁAD H. BUKOWSKIEJ

(Ciąg dalszy.)

— Czy i ty idziesz do Deli? — zapytał Ruki i zaraz zdawało mu się, że już nie jest tak bardzo osamotniony.

— Nie wiem — szepnęła dziewczyna z za chustki, którą zakrywała sobie twarz.

— Jak się tu dostałaś?

Nie odpowiedziała, ale zaczęła jeszcze serdeczniej płakać.

— Czy i ciebie przywiózł tu Batawijczyk?

Potrząsnęła głową przecząco

— Skąd jesteś?

— Z Buitenzorg, — wyjkała.

— Czy to jest kampong?

Nagle odjęła chustkę od twarzy i spojrzała na niego dumnie.

— To jest miasto, — powiedziała z naciskiem. — Pracowałam tam jako „babu“*) u holenderskiej mevrouw**).

— W takim razie skąd się tu wzięłaś?

— Mój brat mnie sprzedał, — rzekła i znów zaczęła płakać. A potem opowiedziała mu swoje smutne dzieje:

— Nasz bawół umarł. A mój ojciec jest ubogi. Nie ma nawet pola ryżowego. Jest woźnicą. Bez bawołu nie ma dla niego roboty. Gdy nasz bawół umarł, ojciec nie miał dość pieniędzy, aby kupić innego i wtedy mój brat sprzedał mnie jednemu człowiekowi, który powiedział, że się ze mną ożeni i da mi dużo złota. Ale nie ożenił się ze mną i złota mi też nie dał. Przywiózł mnie tu i teraz nawet nie wiem, gdzie jest. Chcę wrócić do domu, bo moja pani nie wie, gdzie jestem. I jeszcze nic nie jadłam.

Znów płakała gorzkimi łzami. Ruki przypatrzył się jej. Była młoda i piękna. Miała jasno brązową lśniącą skórę i malutkie rączki, u których paznokcie były ufarbowane na czerwono. We włosy związane w ciężki węzeł, wpięty był pachnący kwiat.

— Czy nie dostałaś pieniędzy od tuwana? — zapytał Ruki.

— Nie, — szepnęła. — Zabrał je ów człowiek.

Teraz przypomniał sobie Ruki, że miał jeszcze nieco słodyczy, zabranych z domu. Wydobył je z kieszeni i podał dziewczynie. W milczeniu wzięła kawałek serka pigwowego i zaczęła go żuć.

Po chwili uśmiechnęła się do Ruki'ego i zapytała:

— Czy i ty jesteś z Buitenzorg?

Ruki odpowiedział uśmiechem.

— Nie, — rzekł. — Ja jestem z kampongu. To bardzo daleko stąd. Koło samej góry.

— Koło Buitenzorg też są góry, — powiedziała z dumą. — Dwie góry: Gunung Salak i Gunung Gede.

To dało początek dalszej poufałości.

— Mamy bawołu, — pochwalił się Ruki.

Dziewczyna kiwnęła głową, spojrzała mu w twarz i zapytała:

— Jak się nazywasz?

— Ruki.

Powtórzyła jego imię. Chwilę milczeli, potem z kolei Ruki zapytał:

— A jak ty się nazywasz?

— Karmina.

Mam pieniądze, — opowiadał Ruki, pokazując jej srebrne guldeny. Przyglądała im się ciekawie.

— Moje zabrał ten człowiek, — powtórzyła z żalem.

Przez cały wieczór i przez całą noc siedzieli obok siebie, przytuleni jedno do drugiego. Gdy nazajutrz wypędzono ich z szopy i załadowano na pociąg, Ruki wziął jej węzełek, w którym przechowywała przyrządy do sporządzania siri i niósł go cały czas. Należeli teraz do siebie, czuł więc, że powinien bronić jej i czuwać nad nią.

Krok za krokiem szli w długim łańcuchu ludzi, których z pociągu skierowano do jakiegoś biura, stamtąd zaś do portu. Wszyscy otrzymali teraz nową, wspólną nazwę: kontraktantów. Szli więc razem bezwolnie, napiętnowani już nie wypowiedzianą jeszcze, ale dobrze, choć podświadomie odczutą obelgą: „Orang-kontrak“.

Ruki i Karmina nie mówili do siebie. Opowiedzieli sobie już wszystko, co mieli do opowiedzenia. A tego, co teraz odczuwali i co ich niepokoiło, nigdy nie zdołaliby wyrazić w słowach. (C. d. n.)

*) Babu — służąca.
**) Mevrouw — po holendersku „pani“.

Wiadomości bieżące

28 października 1937

Czwartek
Tadeusza
Jutro: Narcyza
Wschód słońca 6·24
Zachód „ 16·15

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

TEATR WIELKI

Czwartek, dnia 28 b. m. godz. 8 wiecz. Jedyny występ Chóru Rumuńskiego „Cantarea Romaniei". — Ważne kupony operowe ze zniżką 30 proc.

Piątek, dnia 29 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Jutro niedziela" — ważny abonament 4.

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek, dnia 28 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Żabusia". — ważny abonament 5.

Piątek, dnia 29 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Żabusia" — ważny abonament 5.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Kraj miłości".
ATLANTIC: „Kid , Galahad".
CASINO: „Eskapada" z Marleną Dietrich.
CHIMERA: „Tango zakochanych".
EUROPA: „Trójka Hultajska".
GLORIA: „Będzie lepiej" z Tońkiem i Szczepkiem i „Bohaterska Brygada".
GRAŻYNA: „Melodia zakochanych serc" „Stradivari".
KOPERNIK: „Znachor" — według powieści Dołęgi-Mostowicza.
MARYSIEŃKA: „Promienie zagłady".
METRO: „San Francisko" oraz dodatki.
MUZA: „Dama Kameliowa".
PALACE: „Gwiazda Riwiery" — Erna Sack.
PAX: „Dzieci szczęścia" z Lilianką Harvey.
RAJ: „Książątko" — arcywesoła polska komedia.
RIALTO: „Zbuntowana".
STYLOWY: „Daniel Boone" i rewia.
ŚWIT: „Legia zatraceńców" i „Broadway Bill".
TON: „Ucieczka Tarzana".
UCIECHA: „Cienie przeszłości" i rewia.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Piątek, 29 października: Ginetta Neveu I. Laureatka Konkursu im. Wieniawskiego.

FOTOPLASTIKON

„CIEPLICE, SZMEKS, PISZCZANY". Sławne z piękności uzdrowiska z Czechosłowacji.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— DZISIAJ REPREZENTACYJNY CHÓR RUMUŃSKI. Dziś w Teatrze W., wyjątkowo o 8 wiecz. wystąpi tylko raz jeden mistrzowski zespół chóru rumuńskiego, „Cantarea Romaniei" pod kierownictwem znakomitego muzyka i pedagoga Marcela Boteza. Program wieczoru zapowiada utwory wybitnych kompozytorów rumuńskich, jak również innych sław Europy. Jedyny występ znakomitego chóru wzbudził najżywsze zainteresowanie wśród sfer muzycznych miasta, to też popyt na bilety jest bardzo znaczny. Przedsprzedaż w kasie Teatru W. i miastowej, od 6-tej wiecz. w kasie Teatru W. Posiadaczom abonamentu przysługuje 30 proc. zniżka, wydawana przez kasy biletowe. Zniżki akademickie w sekretariacie teatrów w Teatrze W.

Przed Dniem Zadusznym

(a) Od szeregu dni wśród słonecznej pogody panuje na obu cmentarzach lwowskich bardzo ożywiony ruch. Zbliża się dzień żałoby, od wieków kultowi umarłych poświęcony, toteż krzątają się rodziny około mogił swych najbliższych. Przed cmentarzami barwne pole cmentarnych kwiatów, astrów rozszerza się z każdym dniem. Ogrodnicy i przekupnie przygotowują duże ilości tych kwiatów, które już odpływają z prądem fali ludzkiej, śpieszącej przez cmentarne bramy z „miasta żywych" w „miasto umarłych". Cmentarz Łyczakowski, który jedyny utrzymał się ze starych cmentarzy lwowskich, obchodzi w bieżącym roku swój cichy jubileusz, upływa bowiem 150 lat od chwili, gdy po raz pierwszy rozwarła się jego dawna brama na przyjęcie pierwszego w zaświaty pielgrzyma. Cmentarz ten, dzięki swemu położeniu należący do najpiękniejszych w Polsce, w tym roku wzbogacił się o szereg prawdziwie artystycznych pomników, wśród których chyba że pierwsze miejsce zajmuje wspaniały pomnik na grobowcu rodziny Zakreisów. Prześliczna na tym pomniku rzeźba prof. Nalborczyka, przedstawiająca klęczącą żałobnicę, mogłaby śmiało zająć miejsce obok najwspanialszych arcydzieł dłuta na włoskim „campo santo". Starej pracowni, założonej ongiś przez francuskiego rzeźbiarza Abla Periera, przynosi zaszczyt niemały i zasłużony. Za dni parę cmentarze lwowskie odsuną się od swego szarego obrazu ciszy i spokoju, aby na krótki czas przejść pod znak rozgwaru, tak zazwyczaj obcego wśród zacisznych mogił i krzyżów.

Ś. p. prof. Józef Mackiewicz

Szeregi żyjących opuścił przed paru dniami jeden z tych, którzy swoją codzienną, sumienną i wytrwałą pracą budują potęgę Państwa.

Zmarły śp. prof. Józef Mackiewicz był pedagogiem z urodzenia. Surowy dla Siebie i dla uczniów, umiał okazać serce, gdy tego wymagały okoliczności. A że potrafił pozyskać Sobie dusze młodzieży, tego dowodem mnogie szeregi przyjaciół - wychowanków, uczniów i uczenic Zmarłego, starszych i tych najmłodszych, którzy się tak licznie zebrali, by wziąć udział w smutnym obrzędzie odprowadzenia Drogiego Nauczyciela na miejsce wiecznego spoczynku.

Non omnis mortuus est!

A. U.

Afera notarialna w Winnikach

(Zp) W dniu dzisiejszym na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się niezwykle ciekawa sprawa, w której oskarżeni są: rejent Włodzimierz Lewicki oraz jego syn Jarosław, wiceburmistrz Winnik.

Do rozprawy nie doszło wskutek choroby Lewickiego seniora.

Tło sprawy przedstawia się następująco:

Mgr. Lewicki gospodarując funduszem gminnym na budowę szkoły, przywłaszczył sobie 4.257 zł., dalej dopuścił się szeregu nadużyć stemplowych i pieniężnych w kilkunastu wypadkach.

Sprawa powyższa budzi wielkie zainteresowanie.

Urzędnik Ubezpieczalni Społ. oskarżony o defraudację

(Zp) Na wokandzie Sądu Apelacyjnego znalazła się dziś sprawa Michała Maruniewicza urzędnika Ubezpieczalni Społ. w Brzeżanach, oskarżonego z art. 286 k. k.

Maruniewicz stanął przed Sądem pod zarzutem dopuszczenia się ciężkiego przestępstwa, przez przywłaszczenie sobie z Kasy Ubezpieczalni trzykrotnie, kilkudziesięciu złotych, oraz fałszowanie kwitów.

Sąd Okręgowy w Brzeżanach uniewinnił oskarżonego, na skutek apelacji prokuratora, Sąd Apelacyjny w dniu dzisiejszym rozpatrzył ponownie sprawę i zatwierdził wyrok I-szej instancji.

Niesumienny listonosz przed sądem

(Zp.) W dniu dzisiejszym Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę Piotra Śliwińskiego, listonosza z Litwinowa pow. Podhajce, oskarżonego z art. 286 k. k.

Oskarżony został przez Sąd I-szej instancji zasądzony na karę 6 mies. więzienia, za dopuszczenie się malwersacji, przez przywłaszczenie sobie kilkudziesięciu złotych, nie oddając powyższej kwoty adresatowi.

Sąd Apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok skazujący oskarżonego na 7 miesięcy więzienia. Oskarżał prok. Hryniewiecki, bronił adw. Krysztopolski.

Z dnia

(a) Przepiękna, słoneczna pogoda panuje od szeregu dni, z których wczoraj szy wywoływał wrażenie prawdziwie wiosennego. Polska jesień, złocona pękiem promieni słonecznych, trwa tedy w dalszym ciągu ku ogólnemu zadowoleniu. Błękit nieba, niezamącony chmurami, ciepła aura bezwietrzna, ożywiony ruch uliczny, liczne roboty budowlane, prowadzone szybkim tempem, aby zyskać na czasie — tworzyły miły obraz daleko w swym kalendarzowym ordynku posuniętego dnia październikowego.

Zwykliśmy w tym czasie mówić już, a raczej odczuwać szarugę jesieni oraz aurę, w której „już północ mrozem dmucha" — a tymczasem wspaniała pogoda w niwecz kreśli staropolskie przysłowia z nim związane. Bo nie sprawdza się w tym roku ludowe przysłowie:

— „Na świętego Szymona i Judę,
spodziewaj się śniegu i grudy",

albo:

— „Jak przyjdzie dzień Szymona i Judy
zagoń bydło z pola do budy"....

— „JUTRO NIEDZIELA" grana w Teatrze W. w pełni powodzenia, wraca na afisz w dniu jutrzejszym i będzie grana przez kilka najbliższych dni w znakomitym wykonaniu z J. Warneckim na czele. Piątkowe przedstawienie zakupione — zniżki akademickie i abonamenty nieważne.

— „ŻABUSIA" W TEATRZE ROZMAITOŚCI grana będzie dziś i jutro o 7.30 z p. Ankwicz-Szyjkowską w roli tytułowej. — Abonament 5.

— „W NOC ŚWIĘTOJAŃSKĄ" PO CENACH NAJNIŻSZYCH ukaże się w najbliższą niedzielę w Teatrze W. na poranku o 12-tej. Urocza bajka wyjątkowo podobała się naszym najmłodszym słuchaczom, którzy serdecznym śmiechem i bezustannymi brawami reagowali przez cały bieg akcji.

— NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA wypełnią: w Teatrze W. komedia „Jutro niedziela", w Teatrze Rozm. Zapolskiej „Żabusia".

— WYSTĘP TANCERKI MANUELI DEL RIO, odbędzie się w środę przyszłego tygodnia 3. XI. w Teatrze W.

— POLONIA AMERYKAŃSKA SŁUCHA AUDYCJI Z POLSKI. Krótkofalowe audycje polskie słyszane są w Ameryce między godz. 6 a 7 wiecz., a więc w godzinie, kiedy większość Amerykanów znajduje się po pracy w domu. Nic dziwnego, że audycji polskich słuchają również rdzenni Amerykanie, jak o tym świadczą liczne listy, nadsyłane do Polsk. Radia z drugiej półkuli.

Polskie audycje krótkofalowe spełniają ważną rolę propagandową dla emigrantów polskich, są głosem dalekiej Ojczyzny, który utrzymuje w nich miłość do starego kraju. Dla dzieci emigrantów, zrodzonych już na ziemi amerykańskiej, polskie audycje krótkofalowe są dokumentem, że Polska, kraj ich rodziców, zajmuje poważne miejsce w kulturalnym dorobku świata.

— „BOSMAN KLEŃ" W TEATRZE WYOBRAŹNI. Teatr Wyobraźni nadaje dziś ze Lwowa o 19 na wszystkie Rozgł. słuchowisko oryginalne z pośmiertnej spuścizny Stefana Grabińskiego, zmarłego przed rokiem. Rzecz dzieje się w Dębkach w osadzie rybackiej nad polskim morzem. Udział w słuchowisku biorą najlepsze siły teatrów miejsk.

— KONCERT SOLISTÓW. Dziś o 17.15 wystąpi młoda pianistka Maria Geistówna i skrzypek Fryderyk Herman. W programie utwory fortepianowe Webera, Ravela i Straussa — Grünfelda oraz skrzypcowe Dworzaka, Chaminade i Wieniawskiego.

— AKADEMICKIE TOW. SŁOWIAŃSKIE urządza 29 b. m. o 19-tej w sali XVII U. J. K. Marszałkowska 1, I p. Uroczysty Wieczór ku uczczeniu pamięci T. G. Masaryka. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— ZW. HALLERCZYKÓW Chorągiew Lwowska, podaje do wiadomości b. żołnierzy Armii Polskiej we Włoszech, względnie ich dzieci, że jest kilka wolnych stypendiów z Fundacji Domu Żołnierza Polskiego w La Mandia di Chivasso im. Gen. Hallera. Termin wnoszenia podań upływa 10. XI. Informacje w sekretariacie Chorągwi, Lwów, Grodzickich 3, za nadesłaniem znaczka na odpowiedź.

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU organizuje w listopadzie kurs fantazyjnych, wykwintnych robót trykotarskich pod kierunkiem wybitnej siły fachowej, oraz kurs gotowania dla pań i panienek. Informacje i zgłoszenia w sekretariacie, Batorego 38.

— OKR. KOŁO HARCERZY z czasów walk o Niepodległość we Lwowie, zawiadamia, że 7. XI. przyjeżdża do Lwowa dh. wojewoda dr Grażyński na uroczystą dekorację odznaką pamiątkową dawnych Harcerzy-Małopolan z czasów walk o Niepodległość. Dekorację dha wojewody dra Grażyńskiego dokona Przewodniczący Honorowy Koła, Inspektor Armii dh. gen. dyw. Norwid-Neugebauer.

— W DZIEŃ ŚWIĘTA PAŃSTWOWEGO REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ odbędzie się 28 b. m. od 11—13-tej po Mszy świętej, zwykłe przyjęcie w mieszkaniu konsula dr Machacka przy ul. Potockiego 52, a nie jak zwykle dotychczas w lokalu konsulatu.

— ODPRAWA REFERENTÓW WYCH. OBYW. ZW. STRZELECKIEGO odbyła się w lokalu Komendy VI. Okręgu Z... Strzeleckiego we Lwowie. Celem zebrania było podanie wytycznych pracy na rok wyszk. 1937-38 oraz omówienie zagadnień aktualnych. Poruszono sprawy: akcję obronną społeczeństwa wobec zamachów i sabotaży, budowę nowych domów strzeleckich i szereg in. ważnych spraw. W czasie odprawy wywiązała się ożywiona dyskusja, w której ustalono szereg zasadniczych wskazań na przyszłość.

— ZBIÓRKA ULICZNA NA CEL OCHRONKI przy Prywatnej Szkole Gospod. Żeńskiej w Snopkowie, przyniosła kwotę 561 zł. 37 gr. Wszystkim hojnym ofiarodawcom składa Towarzystwo Gospodarczego Wykształcenia Kobiet we Lwowie gorące podziękowanie.

— ZWIĄZEK KSIĘGOWYCH Oddział we Lwowie zawiadamia, że ponieważ ustawa o „Księgowych dyplomowanych" dotychczas nie została uchwalona, jej projekt będzie przedmiotem obrad Kongresu księgowych w Katowicach 31. X. i 1. XI. b. r., że nie jest rzeczą wiadomą, kto podlegać będzie egzaminom, wreszcie że program ich nie jest dotychczas znany i tego rodzaju kursów przygotowaw. do egzaminu na buchalterów dypl. w danej chwili nie urządza — Z podobnymi kursami tak miejscowymi jak zamiejscowymi, Związek nie ma nic wspólnego.

— NADZW. ZEBRANIE CZŁONKÓW ODDZ. METALOWEGO PRZY ZAWOD. ZJEDNOCZ. NARODOWYM odbędzie się 29 b. m. o 18-tej w lokalu wł., Jabłonowskich 4. Ze względu na ważne sprawy zawodowe, wzywa się członków do bezwzględn. przybycia.

— IZBA RZEMIEŚLNICZA we Lwowie informuje, że możliwy jest eksport z Polski do Kanady wyrobów galanteryjnych ze skóry, guzików skórzanych i t. p. Firmy kanadyjskie interesują się specjalnie wyrobem guzików „crochet" do futer damskich oraz klamer. Informacji udziela Biuro Organizacyjno-Handlowe Izby.

— RODZINA WOJSKOWA Lwów, zawiadamia, że 28 b. m. o 17.30 w Kasynie garniz. Jabłonowskich 30, odbędzie się pogadanka w opracowaniu p. Praussowej i Antoniewiczowej „O czym pamiętać powinnyśmy".

— WYSTAWA OBRAZÓW art. mal. Jana Hryńkowskiego i Teresy Tyszkiewiczowej otwarta jest w lokalu Lwow. Zawod. Zw. Art. Plastyków, Dzieduszyckich 1, I. p. codziennie od 10—15-tej.

— DANCING - BRIDGE urządzany będzie przez Komitet Zabawowy Zw. Oficerów Rezerwy we Lwowie od dnia 30 b. m. w każdą sobotę o godz. 20. w lokalu Związku, Chorążczyzny 7, II. p. Orkiestra p. Krupy (technik-jazz). Karty uczestnictwa wydaje Sekretariat codziennie od 18—20-tej.

— KONTROLA SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH I PLACÓW TARGOWYCH. Wydział przemysłowy Zarz. Miejsk. przy udziale delegata miejscowego Urzędu Miar, przeprowadził kontrolę sklepów spożywczych i placów targowych. Ukarano 6 osób za nieprzestrzeganie przepisów o ujawnianiu cen artykułów powsz. użytku, oraz zakwestionowano 10 wag, 12 pojemników, 6 przymiarów i 15 odważników, jako nieodpowiadających przepisom.

Komuniści z Rawy Ruskiej przed sądem

(Zp) W dniu dzisiejszym sąd przysięgłych rozpatrywał sprawę o przynależność do K. P. Z. U.

Na ławie oskarżonych zasiedli Iwan Ośmiak i Majer Salzman mieszkańcy Rawy Ruskiej, oskarżeni z art. 97 kk.

Ośmiak i Salzman stoją pod zarzutem, że w czasie od stycznia 1936 r. do końca września 1937 na terenie powiatu Rawa Ruska, w okręgu niemirowskim, jako członkowie Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy, znanej pod nazwą K. P. Z. U. dążącej drogą rewolucji do zmiany istniejącego w Państwie Polskim ustroju społeczno-politycznego.

Oskarżeni podburzali ludność, głosząc, że wkrótce proletarjat obejmie władzę w Polsce, że wobec tego już dziś nie należy płacić podatków.

Salzman, jak i Ośmiak, już poprzednio byli karani za komunizm, pierwszy na 5 lat więzienia, drugi zaś na karę pozbawienia wolności na 5 i pół lat.

Oskarżeni wypierają się winy.

Na dzisiejszej rozprawie przesłuchiwani byli świadkowie: Piotr Bobecki, Mikołaj Szyba, Wasyl Podborny Iwan Kuzdrat oraz Teodor Smorokowski, którzy potwierdzili treść aktu oskarżenia.

Rozprawa trwa.

WYLOSOWANE KSIĄŻECZKI P. K. O.

Dnia 25 października 1937 roku odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 35-te z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii II-ej.

Po zł. 1.000 otrzymują właściciele następujących książeczek:
50540 54360 55162 55314 57438 57538
57806 59246 59547 60353 60576 61256
62050 62603 64649 64835 66637
67814 67831 68324 70141 70210 73307
75057 77776 79773 81363 82226
82731 83990 84802 85110 85795
85846 86200 88455 89283 89837
90493 90766 91745 91956 93273
94444 94550 98416 98418 99712
100717 100873 101085 102059 104571
105136 108038 108253 110561 110695
111383 113072 113737 114763 115780
116852 116936 117172 117819 118485
118701 118765.

Cantarea Romaniei
(Śpiew Rumunii)

Wiele osób wspomina jeszcze ze wzruszeniem ten piękny wieczór o doniosłej wartości artystycznej, gdy chór rumuński występował w 1929 roku we Lwowie. Chór ten powstał z inicjatywy wybitnego muzyka profesora Marcela Botez'a, który znalazł poparcie w sferach intelektualnych Bukaresztu; zadaniem jego jest kształcenie muzyczne mas.

„Cantarea Romaniei" stara się szerzyć wszystko, co jest istotnym wyrazem muzyki ludowej rumuńskiej i jej cechą charakterystyczną; wskrzesza stare pieśni ludowe, którym tak zwany duch modernizmu grozi zagładą. Jednocześnie Towarzystwo nie pomija wielkich twórców muzycznych cywilizowanych narodów.

„Cantarea Romaniei" wychodzi z tego założenia, że wśród wszelkich środków udoskonalających naturę i duszę ludzką muzyka winna stał na poczestnym miejscu.

„Cantarea Romaniei" w podróży na Zachód zatrzyma się w przejeździe we Lwowie, gdzie wystąpi w Teatrze Wielkim z jedynym koncertem dnia 28 października r. b.

„Tydzień" Polskiego Białego Krzyża we Lwowie

„Tydzień" Polskiego Białego Krzyża obchodzony będzie w bieżącym roku specjalnie uroczyście w całym Państwie. Protektorat nad Polskim Białym Krzyżem objął Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

W związku z uroczystością „Tygodnia" P. B. K. odbędzie się we Lwowie w dniach od 5—12 listopada b. r. szereg imprez propagandowych pod wspólnym hasłem: „Przez oświatę i kulturę żołnierza do potęgi Państwa". Dnia 4. 11. przemaszerują przez miasto capstrzyki orkiestr wojskowych. 6. 11 w Kasynie Miejskim i Kole Literacko - Artystycznym odbędzie się wieczór połączony z występem artystów, chóru rewelersów „Wesoła piątka", oraz ulubieńców Lwowa Szczepka i Tońka.

Odpowiednie afisze rozplakatowane po mieście, oraz ulotki propagandowe zrzucane z samolotów zaznajamiać będą jak najszersze sfery społeczeństwa z ideą Polskiego Białego Krzyża.

Zerwanie umowy filmowej między Polską a Niemcami

(Zp) W ostatnich dniach nastąpiło zerwanie porozumienia, zawartego w r. 1936 pomiędzy producentami filmowymi w Polsce i w Niemczech. Na podstawie porozumienia przewidziane było sprowadzanie do Polski obrazów produkcji niemieckiej i wyświetlanie w niemieckich kinematografach produkcji polskiej. Poza tym filmowcy polscy i niemieccy mieli służyć sobie wzajemnie pomocą przy produkcji filmów.

Okazało się obecnie, że kiedy do Polski w ciągu ubiegłego okresu rocznego sprowadzono z Niemiec 25 filmów, niemieckie biura filmowe wzięły w tym czasie zaledwie jeden film polski. Wobec tak rażącego niedotrzymania zobowiązań przez producentów niemieckich, polscy filmowcy byli zmuszeni do wypowiedzenia umowy.

Amatorzy krajowego szampana w kawiarni „Gong"

(a) Właściciel kawiarni „Gong" przy ul. Szajnochy, l. 5, Ignacy Schwimmer ma kłopoty z agentem handlowym, Emilem Feuerbergem, zamieszkałym w Krakowie. Agent zjawił się niedawno w jego kawiarni i zaoferował mu kupno wina, które w ilości 50 flaszek zamówił u agenta, wpłacając na poczet dłużnej należytości 200 zł. ratę w kwocie 20 zł. Wino miało być dostawione do kawiarni w przeciągu 14 dni, ten termin jednakowoż już dawno należy do przeszłości, a właściciel „Gongu" daremnie oczekuje transportu.

Ucieszył się wielce kawiarz, gdy onegdaj zjawił się w „Gongu" krakowski agent, który zręcznie pomijając milczeniem zapytania kawiarza na temat niesolidnego zamówienia, zażądał dla siebie i dwu swych towarzyszy dwu flaszek krajowego szampana, maszynki czarnej kawy i pudełka papierosów. Gdy płyny znikły ze szkła a pudełka opróżniły się ze swej wonnej zawartości — Feuerberg oświadczył płatniczemu, by dłużną kwotę 40 zł. 20 gr. zapisał na poczet należytości za wino, które po dzień dzisiejszy kawiarzowi nie zostało dostawione. Przeciw agentowi poszkodowany podwójnie kawiarz wniósł doniesienie do władz policyjnych.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Ledochowski Ignacy, wł. dóbr — Krakowiec, Dyr. Poznański Jan, dyr. Banku — Kamionka Strumiłowa, Siemaszko Jadwiga, wł. dóbr — Dawidkowce, Kopecki Jerzy, inżynier — Ujrzejowce, Dr Sawicki Józef, adwokat — Poznań, Turnau Gottfryd, inżynier — Zaleszczyki, Faliszewski Izydor, przemysłowiec — Bielsko, Polatschek Hugo, kupiec — Wiedeń, Dr Willner Henryk, lekarz — Wiedeń, Szyfman Arnold, kupiec — Warszawa, Loeffler Jan, dyrektor — Warszawa, Leśniak Władysław, urzędnik — Jagielnica, Kleinberger Arnold, przemysł. — Kraków, De Lago Anna, wł. dóbr — Grochowce, Josse Jerzy, inżynier — Majdan, Kallik Jan, inżynier — Stanisławów, Taub Abraham, przemysł. — Stanisławów, Dr Namysłowski Władysław, konsul — Budapeszt, Rytel Mieczysław, wł. dóbr — Przydorów, Olszewski Zygmunt, dyr. działu techn. Magistr. — Warszawa, Milewski Karol, księgowy — Bazar, Drożniak Edward, urzędn. — Kraków, Wajman Jakub, dyr. — Warszawa, Buchner Karl, kupiec — Jena, Rapaport Józef, urzędn. pryw. — Żywiec, Stern Simon, kupiec — Katowice, Boltz Bruno, przemysłowiec — Łódź, Hoffman Fabian, fabrykant — Bielsko, Dr Feldman Szymon, adwokat — Kraków, Gleich Salo, kupiec — Katowice, Kluber Paul, kupiec — Wiedeń, Butkiewiczówna Irena, naucz. — Janów Lubelski, Taczanowski Stefan, ziemianin — Zarzecze, Dr Przewolska Jadwiga, radca Min. — Warszawa, — Wojciechowska Jadwiga, urzędn. — Warszawa, Liwszyc Marian, przemysł. film. — Warszawa, Kownacka Aniela, wł. dóbr — Karów, Klawe Janusz, kupiec — Warszawa, Kietliński Czesław, urzędnik — Puławy, — Keller Naum, kupiec — Kraków.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 24 do 30-go października, mają następujące apteki dyżury nocne:
1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

— ZMARLI WE LWOWIE: Markus Klier l. 21, Zofia Janczer l. 53, Reisel Friedenthal l. 72, Eugeniusz Pisarski l. 43, Zofia Morawiecka l. 23, Joanna Rieger l. 87, Kazimiera Bocheńska l. 46, Antonina Demska l. 28, Ewa Oleksyn l. 64, Antoni Antonowicz l. 35, Józef Garda l. 59, Stanisław Winiarski l. 50, Marta Niczypor l. 66, Stefania Humecka l. 39, Antonina Mladejowska l. 76 Adolf Vogel l. 60

ULICZNA ZNAJOMOŚĆ OKUPIONA STRATĄ 50 ZŁ.

(a) Do przechodzącego ulicą robotnika Wincentego Pawłowicza (ul. Pawlikowskich 1) przystąpiła wczoraj jakaś "kapeluszowa donna i zawiązała z nim rozmowę. Spacerowali oboje czas jakiś, a gdy rozeszli się, Pawłowicz stwierdził brak 50 zł. w banknocie, który mu skradła z kieszeni marynarki przygodna nieznajoma.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Na Sybir", Grażyna: „Kola Mag", Palace: „Pieśniarz z Wiednia".

BRZOZÓW. Goplana: „Tajemnica żółtego miasta", „W zamieci ognia i żelaza" i rewia. Sokół: „Pat i Patachon jako malarze", „Dziewczęta z Nowolipek" i rewia.

BUCZACZ: Palace: „Wacuś" i rewia.

DROHOBYCZ. Wanda: „Marja Stuart", Sztuka: „Dzieci ulicy".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Sam na sam", Palace: „Legion śmiałych", Sokół: „King Kong".

KOŁOMYJA. Mars: „Bohaterowie morza", Gwiazda: „Trafalgar".

PRZEMYŚL. Apollo: „Przy kominku", Casino: „Dla kobiety", Olympia: „Król i chórzystka", Raj: „Siódme niebo". Fotoplastikon: Dalmacja.

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Skowronek", Sokół: „Ślubowanie".

STANISŁAWÓW. Casino: „Zbudź się i żyj", Ton: „Koniec pani Cheyney", Olympia: „Kły i pazury", Urania: „Dziewczęta z Nowolipek", Warszawa: „Nieznośna dziewczyna".

STRYJ. Apollo: „Dybuk", Edison: „Od wtorku do czwartku" i „W sieci wywiadu", Sokół: „Zaginiona wyspa" i „Spotkali się w Paryżu".

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

Z Jarosławia

BEKONIARNIA RUSZY JUŻ W LISTOPADZIE. Właściciel bekoniarni p. Bakalarz bawił w Warszawie w Min. Przem. i Handlu w celu pertraktowania o przyznanie cofniętego kontyngentu eksportowego. W wyniku rozmów pozwolono mu uruchomić fabrykę w połowie listopada.

CZY NIE ZA MAŁO? Więzienie przy tut. Sądzie Gr. liczy 83 więźniów do pilnowania których przydzielono tylko jednego strażnika. Czy ze względu na bezpieczeństwo nie należałoby wzmocnić straży?

Z Borysławia

GŁODÓWKA ZREDUKOWANEGO POMOCNIKA SZYBOWEGO. Pomocnik szybowy z Popiel zajęty na kopalni „Silvy Plana" w Borysławiu, dzierżawionej przez Władysława Błaża, Tomasz Karwan z powodu uwolnienia go z pracy rozpoczął głodówkę. W godzinach rannych wszedł na koronę szybu na wysokości kilkudziesięciu metrów i tam od kilku dni przebywa nie przyjmując żadnego pożywienia. Przez zabicie otworu deskami uniemożliwił Karwan dostęp do siebie, a co najważniejsze unieruchomił na tym szybie wszelką pracę. Karwan w ten sposób chce zmusić dzierżawcę kopalni do cofnięcia redukcji i przyjęcia go z powrotem do pracy. (ZZ)

BANDYTA ZGŁOSIŁ SIĘ SAM DO WIĘZIENIA. Znany na terenie Borysławia bandyta 27-letni Kazimierz Kozubal, onegdaj zgłosił się do więzienia celem odsiedzenia roku więzienia. Udając się do więzienia skradł swemu ojcu Konstantemu futro i inne części garderoby. (ZZ).

Ze Stanisławowa

Kandydat na stanowisko burmistrza m. Halicza

W związku z opróżnieniem stanowiska burmistrza miasta Halicza odbędą się w dniach najbliższych wybory uzupełniające. Jak się dowiadujemy, najpoważniejszym kandydatem na to stanowisko jest kpt. Józef Sojka, legionista i zasłużony działacz społeczny, odznaczony Krzyżem Niepodległości, Walecznych i Zasługi, oraz zna ny jak wytrawny działacz i znawca spraw samorządowych.

REEMIGRANT Z NIEMIEC — PRZEMYTNIKIEM. Policja wykryła bandę przemytniczą, na czele której stał reemigrant Samuel Tarker. Przemytnicy staną niedługo przed sądem.

Z Brodów

Polscy kupcy i rzemieślnicy w O. Z. N.

Odbyło się tu w sali „Gwiazdy" zebranie polskich kupców i rzemieślników brodzkich. W skład prezydium zebrania, któremu przewodniczył p. Feliks West — weszli pp. Rzeszowski, Szarnecki, Górka i Groela. Zebranie zagaił p. dr Szymusik, poczym referaty wygłosili: b. poseł p. Górka i Wierzbiański, którzy nawoływali do konsolidacji kupiectwa i rzemiosła pol skiego w O. Z. N. W dyskusji wzięli udział m. i. pp. burmistrz miasta Kochanowski, Rzeszowski i Kuźmiński. Udział w zebraniu wzięło około 100 uczestników, którzy jednomyślnie uchwalili przystąpienie do O. Z. N.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE. Odbyło się tu zebranie organizacyjne nowopowstałej placówki gospodarczej p. n. Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza „Zjednoczenie" w Brodach. Zebrani po przyjęciu statutu i dokonaniu wyboru Rady Nadzorczej — oraz po uchwaleniu preliminarza budżetowego na rok gospodarczy — gremialnie zwiedzili wykończony lokal przeznaczony na mleczarnię. Okręgowa mleczarnia jako teren swej działalności obrała cały powiat brodzki oraz gminę i miasto Radziwiłłów pow. dubieńskiego. Uroczyste uruchomienie mleczarni nastąpi w najbliższych dniach.

STRAJK W MŁYNACH. Trwające od dłuższego czasu pertraktacje pomiędzy właścicielami młynów a robotnikami młynarskimi na tle podwyżki płac — wobec nieustępliwego stanowiska przedsiębiorców — doprowadziły do wybuchu strajku we wszystkich młynach brodzkich. Ostatnio wysunięte żądania robotników dotyczą podwyżki płac o 15 proc. Strajk ma przebieg zupełnie spokojny.

Z Rawy Ruskiej

Napad rabunkowy na poczcie

(Zp) W poniedziałek 25 b. m. o godzinie 5 popoł. w sieni nieoświetlonej Urzędu pocztowego w Rawie Ruskiej jakiś nieznany sprawca zaatakował Katarzynę Golonkową, której usiłował wyrwać z rąk teczkę z gotówką 6.300 zł., uderzając równocześnie swą ofiarę dużym kamieniem w tył głowy. Na krzyk napadniętej zbiegli się obecni w Urzędzie pocztowym ludzie, na widok których bandyta, nie zabierając niczego, zbiegł. — Na marginesie tego napadu mieszkańcy Rawy Ruskiej apelują do Dyrekcji Poczt. i Tel. we Lwowie, by oświetlilа należycie budynek pocztowy, gdyż stan obecny urąga zasadom bezpieczeństwa.

Z TYGODNIA L. O. P. P. Staraniem Komitetu L. O. P. P. odbyły się imprezy sportowe, a to marsz w maskach i zawody modeli latających wykonanych przez młodzież.

Z Sanoka

ODMÓWIŁA OJCU DACHU NAD GŁOWĄ. Łukasz Słapko, 62-letni gospodarz z Płonnej odstąpił w drodze bezpłatnej darowizny córce swej i jej mężowi Michałowi Huzela — swoje 2-morgowe gospodarstwo, nakładając na nich obowiązek utrzymania darowującego i prawo bezpłatnego dożywotniego użytkowania grun tu. Obdarowani wbrew przyjętemu obowiązkowi nie dawali ojcu ani utrzymania, ani odzieży, tak, że musiał on korzystać z dobroczynności publicznej.

Sprawą zajął się prokurator i po przeprowadzonej rozprawie, córka skazana została na karę 3 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat. Oskarżał prokurator Hetper.

ZNOWU PRZEMYT. Ozjasz Schaff, zakupił w Katowicach przemycane niemieckie zapalniczki, kamienie zapałowe, scyzoryki, żyletki i t. p. i przywiózł je do Leska. Tu jednak przychwycony został z towarem przez funkcjonarjuszów straży granicznej i skazany na grzywnę w wysokości 1872 zł. 20 gr.

Z Drohobycza

WIZYTACJA WICEPROKURATURY. Dnia wczorajszego wiceprokurator Sądu Apelac. we Lwowie Sobolewski i prokurator Sądu Okr. w Samborze Heibert przeprowadzili wizytację Wiceprokuratury Sądu Okr. samborskiego w Drohobyczu. (ZZ).



WALUTY

Belgi belgijskie 89.38 — 88.95, dolary amerykańskie 5.29 i pół — 5.27, dolary kanadyjskie 5.29 — 5.26 i pół, floreny holenderskie 293.32 — 291.60, franki francuskie 17.92 — 17.42, franki szwajcarskie 122.35 — 121.55, funty angielskie 26.29 — 26.13, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.50 — 17.40, korony duńskie 117.29 — 116.45, korony norweskie 132.03 — 131.05 korony szwedzkie 135.43 — 134.45, liry włoskie 22.00 — 21.20, marki fińskie 11.61 — 11.20, szylingi austriackie 98.00 — 97.00, — funty palestyńskie 26.20 — 25.90

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 55.13 — 55.38, 3 proc. poż. inwestycyjna 1 emisja 68.00 — serie nienotowane, 3 proc. poż. in-

westycyjna 2 emisja 69.25 — serie nienotowane, 5 proc. poż. kolejowa 60.00, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 38.75, 4 proc. poż. konsolidacyjna 59.00 — 58.50 ostatnie drobne.

Tendencja utrzymana.

AKCJE

Bank Polski 106.00, Węgiel 23.25 — 23.00, Lilpop 50.40, Starachowice 31.00 — 30.75, Haberbusch 41.00.

Tendencja nieco mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 89.20 — 89.38 — 89.02, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 292.60 — 293.32 — 291.88, Kopenhaga 117.29 — 116.71, Londyn 26.22 — 26.29 — 26.15, N. Jork czeki 5.29 — 5.30 i jedna czwarta — 5.27 i trzy czwarte, N. Jork kabel 5.29 i jedna czwarta — 5.30 i pół — 5.28, Oslo 131.70 — 132.03 — 131.37, Paryż 17.72 — 17.92 — 17.52, — Praga 18.50 — 18.55 — 18.45, Sztokholm 135.10 — 135.43 — 134.77, Zurych 122.05 — 122.35 — 121.75, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.96 — 27.76, Helsinki 11.61 — 11.55, Montreal 5.30 — 5.27 i pół, Tel Aviv 26.29 — 26.15.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach.

Pszenica, hreczka i kasza potaniały.

Tendencja zniżkowa utrzymuje się, usposobienie słabe.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica jednolita czerwona 26.75 — 27.00 pszenica zbiorowa czerwona 25.75 — 26.00, pszenica jednolita biała 27.25 — 27.50, — pszenica zbiorowa biała 26.00 — 26.25, — hreczka przemiałowa 17.75 — 18.25, kasza hreczana 34.50 — 35.50, mąka pszenna razowa 0—95 proc. 31.50 — 32.00.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty w akcjach „Chodorów" po kursie 92.00 zł., przy tendencji spokojnej.

Program radjowy

CZWARTEK, DNIA 28 PAŹDZIERNIKA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Aud. dla szkół. — 11.15 Poranek szkolny. — 11.40 Beethoven: Sonata G-dur, op. 30 Nr. 3 — płyty. — 11.57 Sygnał i hejnał. 12.03 Aud. południowa i Dziennik połudn. 13.45 Komunikat Lwowskiej Izby Rolniczej. 13.50 Lw. Muzyka lekka z płyt. — 14.30 Lw. Recital śpiew. St. Śnieżka (bas), przy fortep. T. Seredyński. — 14.55 Giełda lwowska. — 15.00 Lw. „Olbrachtowi rycerze" Z. Kaczkowskiego, muzyka polska z płyt. — 15.25 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 15.30 Wiadomości gospod. — 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą — prof. Br. Rutkowski. — 16.15 Muzyka salonowa w wyk. Kwartetu Rozgł. Krakow. — 16.50 Pog. aktualna. — 17.00 „Kartezjusz" — wygł. prof. J. Łukasiewicz. — 17.15 Lw. Konc. solistów — na wsz. Rozgł. P. R. — Wyk. M. Geistówna — fort., F. Herman — skrzypce. Akomp. T. Seredyński. — 17.50 Poradnik sportowy. — 18.00 Wiadomości sport. — 18.10 Lw. „W obozie Sokologórców" — wygł. H. Wolska. — 18.20 Lw. „Młodzież lwowska przed mikrofonem": „Od Beskidów do Bałtyku" — obrazek wg. Andy Kitschmann w wyk. uczennic szkoły powsz. im. Sobieskiego, pod kier. p. Lupińskiej. — 18.40 Lw. „Listy i programy" — omówi dyr. Juliusz Petry. — 18.50 Lw. Wiadomości sport. lokalne. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Lw. Teatr Wyobraźni: „Bosman Klein" — słuchowisko St. Grabińskiego — na wsz. Rozgł. P. R. — 19.35 Duety w wyk. I. Gadejskiej i J. Hupertowej. — 19.50 Pog. aktualna. — 20.00 „Clivia" — operetka M. Dostala. — W przerwie Dziennik wieczorny i Pog. aktualna. — 21.45 „Z mojego warsztatu" — szkic literacki A. Potockiego. — 22.00 „Walka o własne słowo" — szkic liter. A. Potockiego. 22.15 Koncert kameralny. — 22.50 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Kom. meteor. — 23.00 Lw. „Z albumu speakera".

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

18.30 Tallin. „Sprzedana narzeczona" — Smetany.
18.30 Lille. Kwadrans polski.
18.55 Wiedeń. „Don Juan" — Mozarta.
20.15 Radio Romania. Festival muz. polskiej.
20.00 Beromuenster. Symfonia IX. Beethovena.
21.15 Londyn Reg. Konc. symf. z Queen's Hallu. Sol. G. Piatigorski.
22.30 Strasburg. Koncert muzyki czeskiej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43, tel. nocny zam. 200-75. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.